KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 22 GRUDNIA 1927 R. Nr. 351.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 .553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Zjazd ukraiński

POTĘPIŁ BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Dnia 17 b. m. odbył się w Kowlu zjazd polityczny ukraiński, zorganizowany przez t. zw. „Petlurowców". Zjazd przeciwstawił się blokowi mniejszości narodowych, a to ze względu na obecność w nim żydów, z łona których wyszedł morderca Petlury Szwartzbardt.

ROKOWANIA „CH. D." z „PIASTEM".

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Od poniedziałku odbywały się tu narady między Chrześcijańską demokracją, a „Piastem" w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Decyzja w tej kwestji jeszcze nie zapadła z powodu inicjatywy zblokowania wszystkich stronnictw katolickich.

NA PRZEKÓR PRZESĄDOM.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Jak słychać, lista rządowa przy wyborach do Sejmu i Senatu otrzymać ma nr. 13-ty.

SPRAWA „STRAŻY NARODOWEJ".

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie „Straży Narodowej" zostało zakończone i akta sprawy zostały odesłane prokuratorowi. Jak słychać, z powodu braku istotnej podstawy do wytoczenia sprawy sądowej będzie ona umorzona.

NOWY RYTUAŁ KOŚCIELNY.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Donoszą z Rzymu, że Ojciec św. zatwierdził nowy, polski rytuał kościelny, ustanowiony przez episkopat polski.

RUSINI ZA WSPÓŁPRACĄ Z POLSKIM NARODEM.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Na dzień 24 b. m. zwołuje ukraiński narodowy sojuz kongres partji do Lwowa. Narodowy sojuz wydał odezwę, w której wzywa do współpracy z polskim narodem, aby rusini stali się współtwórcami państwa polskiego i mogli zdobyć „kulturalne i gospodarcze swego rozwoju".

Z KOMISJI OPINJODAWCZEJ PRACY.

Warszawa, 21-12. (Tel. wł.) Komisja opinjodawcza pracy rozważała projekty rozporządzeń o sądach pracy, o postępowaniu upadłościowem oraz rozporządzeń o wojewódzkch sierocińcach i przedłożyła we wszystkich tych sprawach Rządowi szereg wniosków. Rozporządzenie o postępowaniu upadłościowem przewiduje m. in. wstrzymanie postępowania upadłościowego przy firmach finansowo silnych, a znajdujących się w danej chwili w stanie niewypłacalności.

Komisja porozumiewawcza

SFER GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Jak donosi „Epoka", jako wyraz osiągniętej przez sfery gospodarcze jednomyślności działania wobec zbliżających się wyborów, na zebraniu mężów zaufania tych sfer, w czwartek 22 b. m., zostanie wyłoniona komisja porozumiewawcza. Komisja ta będzie upoważniona do zainicjowania porozumienia z czynnikami i ugrupowaniami społecznemi i politycznemi oraz do utworzenia wspólnie z niemi komitetu wyborczego.

Anglja pozbawiona armji i floty

byłaby największem niebezpieczeństwem dla pokoju.

ORYGINALNE OŚWIADCZENIE I ORYGINALNA ODPOWIEDŹ.

Londyn, 21-12. (AW.) Premjer Baldwin otrzymał pismo zaopatrzone podpisami 128.000 obywateli angielskich, którzy oświadczają, że w razie wojny odmówiliby pełnienia służby wojskowej i nie poparliby rządu, któryby Anglję pchnął do wojny.

W odpowiedzi swej na to pismo wywodzi Baldwin, że gdyby wszyscy Anglicy poszli za tym przykładem i gdyby w następstwie tego armja i flota angielska przestały istnieć, to oznaczałoby to również koniec Ligi Narodów, Anglja bowiem nie mogłaby spełnić swoich zobowiązań wobec Ligi Narodów i musiałaby z niej wystąpić.

To samo dotyczy układu lokarneńskiego, którego skuteczność zależy po większej części od współdziałania Anglji.

Pozatem Anglja utraciłaby wszystkie swe kolonje i w kraju zapanowałby głód i nędza.

Ogień pochłonął zamek dzikowski.

9 OSÓB SPŁONĘŁO, M. IN. ZNANY SPORTOWIEC FREYER.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Z Tarnobrzega donoszą, że o godzinie 2.30 nad ranem wybuchł z nieznanych dotychczas przyczyn pożar w zamku hr. Zdzisława Tarnowskiego w Dzikowie.

Prawie cały zamek spłonął wraz z cenną bibljoteką.

Uratowano tylko część lewego skrzydła zamku.

W pokojach mieszkalnych pałacu przebywała podczas pożaru matka hr. Zdzisława Tarnowskiego, Zofja i księżna Radziwiłłówna, które zdołano uratować.

W akcji gaszenia brała udział miejscowa straż pożarna, urzędnicy zarządu dóbr i młodzież okoliczna.

Około 9 osób zostało spalonych, m. in. syn koniuszego, znany sportowiec polski Freyer.

Dokładnej liczby ofiar dotychczas nie ustalono.

Właściciel zamku był nieobecny podczas pożaru.

Wielka rozprawa sądowa w Bukareszcie

PRZECIWKO DZIEWIĘCIU STUDENTOM UNIWERSYTETU.

Bukareszt, 21.12 (AW) Przed sądem wojskowym rozpoczęła się tu rozprawa przeciwko 9 słuchaczom uniwersytetu oskarżonym o udział w demonstracjach przeciw żydom w Siedmiogrodzie.

Ponieważ korporacje studenckie wydały odezwę w której solidaryzują się z oskarżonymi kolegami i grożą na wypadek ich zasądzenia urządzeniem nowych demostracyj, władze poczyniły dalekoidące środki ostrożności.

Około gmachu komendy wojskowej, w której odbywa się rozprawa, zamknięto wszystkie ulice.

Studentów na salę rozpraw nie dopuszcza się zupełnie.

Wszystkie depesze podlegają surowej cenzurze.

Niebywałe mrozy na Syberji.

TEMPERATURA DOCHODZI DO 62 STOPNI C. PONIŻEJ ZERA.

Moskwa, 21.12 (AW) Donoszą tu z Syberji o niebywałych mrozach, które dochodzą do 55 st. — 60 st. C.

Największy mróz zanotowano w Wierchojansku, gdzie temperatura osiągnęła — 62 st. C.

Z szeregu miejscowości m. in. z Jakucka i Turuchańska donoszą o licznych wypadkach śmierci z powodu mrozów i zawiei śnieżnych.

Według doniesień z Urgi, karawana chińska, która z Mongolji odbywała drogę do Kiachty, została przez burzę śnieżną zasypana, przyczem zarówno ludzie, jak i zwierzęta zamarzli w śniegu, leżącym na wysokości kilku metrów.

Przebywająca następnie tą samą drogą karawana wydobyła zwłoki dwudziestukilku ludzi.

Wczorajsza Rada ministrów

NIE ZAJMOWAŁA SIĘ SPRAWAMI URZĘDNICZEMI.

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów wbrew zapowiedziom prasy, nie zajmowano się sprawami urzędniczemi. Rada ministrów uchwaliła wczoraj m. in. przenieść w stan spoczynku szefa wydziału w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Konczewskiego, mianowała Szymona Aszkenazego profesorem honorowym uniwersytetu warszawskiego i podwyższyła budżet Ministerstwa poczt i telegrafu o sumę 3.200.000 zł. na budowę kabla telefonicznego Warszawa—Katowice—Cieszyn.

B. poseł Liebermann

WRACA DO WOJSKA?

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) B. poseł Liebermann jest pułkownikiem rezerwy i jak słychać ma w najbliższych dniach zostać powołany do służby czynnej. P. Liebermann miał wystąpić w procesie wytoczonym przez Senat Ministerstwu komunikacji z powodu odebrania prezydjum Senatu praw wolnego przejazdu kolejami państwowemi.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI.

Berlin, 21.12 (PAT) „Tägliche Rundschau" donosi, że delegacja niemiecka, prowadząca obecnie rokowania w Warszawie pod przewodnictwem d-ra Hermesa, wraca 22 grudnia do Berlina na święta. Rokowania podjęte być mają nanowo w Warszawie zaraz po Bożem Narodzeniu.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W KANTONIE.

Londyn, 21-12. (AW.) Wedle wiadomości pochodzących ze źródeł amerykańskich, sytuacja w Kantonie zaostrzyła się na skutek kontrataku wypędzonych z miasta komunistów.

POCIĄG W PŁOMIENIACH.

Bukareszt, 21.12 (PAT) Na stacji Oviciu w pobliżu Konstancy wykoleił się pociąg, wiozący transport nafty. 20 wagonów nafty spaliło się, przyczem w płomieniach zginął jeden z pracowników kolejowych.

W LONDYNIE DESZCZ I ŚLIZGAWICE.

Londyn, 21.12 (PAT) Po deszczu, który padał ubiegłej nocy, na ulicach wytworzyła się taka ślizgawica, że ruch został częściowo wstrzymany. Przechodnie z trudnością utrzymywali się na nogach. Pisma donoszą o wielu wypadkach, spowodowanych przez pośliznięcie.

Lord Erskine

PRZYBĘDZIE WKRÓTCE DO POLSKI.

Sofja, 21.12 (PAT) Poseł Rzeczypospolitej Baranowski wydał wczoraj w poselstwie obiad na cześć udającego się do Warszawy na stanowisko posła Wielkiej Brytanji lorda Erskine i jego małżonki. W obiadzie tym wzięły udział bułgarski prezes rady ministrów Ljapczew, minister spraw zagranicznych Burow i korpus dyplomatyczny. Poseł Erskine wyjeżdża do Warszawy w dniu 31 grudnia r.b.

PRZEGLĄD PRASY

Czy będzie rządowa lista?

Warszawski korespondent „Czasu" dowiaduje się, że lada chwila należy się spodziewać utworzenia komitetu wyborczego, popierającego listę zbliloną do Rządu.

Żaden z ministrów nie znajdzie się podobno na listach kandydackich. Ma to oznaczać, że dokonuje się zupełny i ostateczny rozdział pomiędzy władzą wykonawczą a ustawodawczą. Nie oznacza to jednak, jakoby ministrowie nie mieli wziąć udziału w akcji wyborczej i dokładniej, niż to się dotąd działo, zaznajomić wyborców z poglądami Rządu na sprawy bieżące. Należy się spodziewać szeregu wystąpień ministerjalnych. Na liście prorządowej znajdą się nazwiska nowe, jeśli chodzi o Sejm i Senat, bardzo jednak wiele starych nazwisk się znajdzie, jeśli chodzi o politykę ogólno-państwową.

Do tej listy rządowej odnosi się „Czas" życzliwie.

Prowokacyjne uchwały.

Zgromadzenie żydowskie we Lwowie uchwaliło rezolucję, apelującą „do Ligi Narodów i międzynarodowych organizacyj z nią współdziałających, by chciały wkroczyć w stosunki rumuńskie, stawiające tamtejsze żydostwo poza nawiasem praw ludzkich i praw gwarantowanych traktatami międzynarodowemi. Dalej uchwaliło zwrócić się do organizacyj studenckich z wezwaniem wykluczenia studentów rumuńskich z akademickiej społeczności z powodu udziału w ekscesach. Wreszcie rezolucja zwraca się do Rządu polskiego o interwencję u rządu rumuńskiego w sprawie zapobieżenia na przyszłość ekscesom, oraz do poselstwa rumuńskiego w Warszawie z najostrzejszym protestem.

W związku z tą rezolucją pisze słusznie „Głos Narodu":

Społeczeństwo polskie musi zastrzec się jak najbardziej stanowczo przeciw tym prowokacyjnym uchwałom wojującego żydostwa, dążącym do zepsucia naszych przyjacielskich i sojuszniczych stosunków z Rumunją. Jest absolutnie ze stanowiska interesu państwowego niedopuszczalnem, by takie uchwały, zawierające świadome oszczerstwa na naszego sojusznika i domagające się od Rządu polskiego kroków skierowanych przeciw jego honorowi, zapadały w polskiem państwie przy bierności i milczeniu polskich władz. Rząd polski nie jest i być nie może egzekutywą żydowskich planów podboju i żydowskiego wobec państw opornych odwetu. Kierujemy się w naszej polityce zagranicznej własnym polskim interesem i nie pozwolimy sobie narzucać przez aroganckie wiece mniejszościowe roli mściciela urojonych krzywd pokłóconego ze światem Izraela.

Właściciele nieruchomości
WOBEC WYBORÓW.

„Miasto Polskie", organ „Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce", zamieściło obszerny artykuł wstępny, zatytułowany „Do wyborów!"

Przychodzi chwila — czytamy w nim — w której możemy wziąć sprawę w nasze ręce, zerwać się do czynu, zorjentować, z kim się mamy liczyć i kto z nami pójdzie.

W tym celu jednak — powiada autor artykułu — należy się zorganizować.

Każdy z nas musi pójść do urny wyborczej, każdego żona, każdego dziecko pełnoletnie, i wtedy dopiero, jeżeli nas jest 300 tysięcy, to z rodzinami nas będzie pół miljona. To zależy od dobrej woli właścicieli nieruchomości. Jeżeli wszystkie głosy, wyżej wspomniane, padną na jedną listę, jeżeli nikt poza organizacją nie zostanie, jeżeli postaramy się, ażeby akcja nasza nie była osamotniona, żebyśmy byli sojusznikami dla innych silnych ugrupowań — to możemy mieć nadzieję powodzenia. A jedynie partje prawicowe mogą pójść z nami, bo te tylko mają za swój postulat: nienaruszalność własności. Żadne inne ugrupowanie, które nie ma w programie swoim walki o nienaruszalne prawo własności, nie może u nas wchodzić w rachubę.

W dalszym ciągu artykuł wzywa do zorganizowania akcji finansowej, albowiem lepiej dać nawet cząstkę majątku, niż stracić w razie klęski wyborczej cały.

Trzech zaborców miała Polska — brzmi zakończenie artykułu — trzech zdołała się pozbyć po 150 latach, obecnie zawisł czwarty: bolszewizm i komunizm. Dziś jesteśmy powołani do walki z tym czwartym zaborcą, bo przyszedł czas, kiedy trzeba tej hydrze głowę urwać, — albo zginąć. Jeżeli my obecnie nie zwyciężymy, to zostanie na nas piętno, że nie byliśmy godni naszych ojców, że zmarnowaliśmy to, co nam ojcowie dali, bo nie zwyciężyliśmy czwartego zaborcy: komunizmu. Jeżeli go nie zwalczymy, to doprowadzimy do ostatniego — czwartego zaboru Polski!

Załoga łodzi podwodnej
pogrzebana na dnie morza.
SZCZEGÓŁY BEZOWOCNEJ AKCJI RATOWNICZEJ.

Nowy Jork, 21-12. (AW.) Podają tu szczegóły bezowocnej akcji ratowniczej, którą prowadzono dla wydobycia zatoniętej amerykańskiej łodzi podwodnej wraz z sześciu utrzymującymi się jeszcze przy życiu marynarzami.

Burza, która od pierwszej chwili utrudniała bardzo akcję ratowniczą, doszła w godzinach decydujących, gdy już nadeszła ostatnia chwila do ratowania marynarzy, do takiego natężenia, że wszelki ratunek trzeba było przerwać.

9 okrętów z załogą 600 marynarzy oraz 40 nurków, musiało czekać bezradnie w przeciągu kilku godzin na uspokojenie się fali.

W ciągu szeregu godzin warunki atmosferyczne nie pozwoliły nurkom na zagłębianie się w wodę.

W ten sposób wszelka nadzieja uratowania marynarzy znikła.

Los marynarzy jest już przesądzony.

Nieprawdziwe wiadomości
O SPRZEDAŻY „SŁOWA POLSKIEGO".

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Niektóre pisma podały wczoraj, że wychodzący we Lwowie od lat pięćdziesięciu organ Związku ludowo-narodowego „Słowo Polskie" został sprzedany konserwatystom. W związku z tem otrzymujemy ze Lwowa wiadomość, iż w dniu dzisiejszym ukaże się w „Słowie Polskiem" następująca notatka od wydawnictwa:

„Podajemy do wiadomości P. T. czytelników, że z dniem 20 grudnia b.r. dotychczasowy właściciel wydawnictwa „Słowa Polskiego" p. Władysław Kucharski przekazał swoje prawa własności do naszego wydawnictwa w jednej połowie na rzecz „Spółki Wydawniczej", w skład której wchodzą między innymi dr. St. Głąbiński, dr. Zdzisław Próchnicki, dr. Leonard Stahl, w drugiej połowie na rzecz d-ra Wacława Mejbauma, b. redaktora naczelnego „Słowa Polskiego" oraz d-ra Kornela Krzeczunowicza przedstawiciela grupy „Zespołu stu". Plotki, jakie ukazały się w niektórych pismach, jakoby udziały p. Kucharskiego nabyła grupa konserwatystów podolskich z pp. hr. Baworowskim, hr. Dzieduszyckim i hr. Gołuchowskim są całkowicie wyssane z palca.

Wykrycie przekupstw wśród socjalistów francuskich
WYWOŁAŁO WIELKI NIEPOKÓJ W MOSKWIE.

Moskwa, 21-12. (AW.) Rewelacje w sprawie przekupstw, dokonanych za pośrednictwem francuskiej partji komunistycznej wśród lewicowych socjalistów francuskich, wywołały w Moskwie poważne zaniepokojenie ze względu na wpływ, jaki incydent ten może wywrzeć w sensie niekorzystnym na dalszy rozwój francusko-sowieckich stosunków.

W związku z tem, prasa usilnie zapobiega komentarzom dzienników paryskich, iż Moskwa była inspiratorką i sprawczynią korumpowania socjalistów francuskich.

W związku z całą sprawą zachodzi możliwość odroczenia wyjazdu Dowgalewskiego do Paryża, mianowanego już 2 miesiące temu na stanowisko przedstawiciela Sowietów w Paryżu.

Wykrycie szpiegów sowieckich na Łotwie.
ARESZTOWANIE 17 OSÓB. — SZPIEDZY DZIAŁALI GŁÓWNIE WŚRÓD WOJSKOWYCH.

Ryga, 21-12. (AW.) Łotewska policja polityczna wykryła tu wielką organizację szpiegowską, działającą na rzecz Rosji sowieckiej.

W czasie śledztwa njawniono obszerną korespondencję z sowiecką placówką w Rydze.

W związku z tem dokonano licznych aresztowań, osadzając w więzieniu 17 osób, w tem dwuch wojskowych.

Nici spisku prowadziły do Dynaburga.

Przy kierowniku organizacji znaleziono legitymację, wystawioną dla współpracownika GPU.

Szajka szpiegowska działała głównie wśród wojskowych.

Oczekiwane są dalsze aresztowania i rewizje.

Biuro informacyjne ministerstwa wojny wydało komunikat, wktórym stwierdza, że zlikwidowana banda jest największą z dotychczas notowanych sowieckich afer szpiegowskich na Łotwie.

Wiadomości ze stolicy.

PUBLICYSTA-JUBILAT. Na posiedzeniu zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich dn. 19 b. m., na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dn. 12 czerwca 1927 r., redaktor Józef Hlasko z okazji czterdziestolecia pracy publicystycznej, jednomyślną uchwałą powołany został na członka-seniora Syndykatu dziennikarzy warszawskich.

W ub. wtorek odbył się w stolicy bankiet ku czci jubilata, w którym wzięło udział około 80 osób, m. in. Roman Dmowski, Stanisław Stroński, Zygmunt Wasilewski, Adolf Nowaczyński i inni znani publicyści polscy.

ZJAZD KOMENDANTÓW SZKÓŁ WOJSKOWYCH. Wczoraj zakończony został trzydniowy zjazd komendantów wszystkich szkół wojskowych i centrów wyszkolenia. Zjazd odbył się na wezwanie Ministerstwa spraw wojskowych pod przewodnictwem II wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego.

Celem zjazdu było wspólne poinformowanie centralnych władz wojskowych o potrzebach szkół wojskowych i o najważniejszych ich bolączkach. Równocześnie omawiano i rozpatrywano pewne konkretne projekty, dążące do ujednostajnienia metod szkolenia i programów szkół. Poruszono również stosunek szkół wojskowych do szkół cywilnych, przyczem specjalnie omawiane było zagadnienie odpowiedniego przygotowania wojskowego kandydatów na oficerów już w szkołach cywilnych!; sprawa korpusów kadeckich, które istnieją obecnie była przy tem również omawiana.

SĄD ZŁODZIEJSKI. W czasie przeprowadzonej obławy policja warszawska w ubocznym pokoiku pewnej kawiarni natrafiła na sąd złodziejski t. zw. „dentojra". W skład sądu wchodziło 7 przedstawicieli różnych gałęzi złodziejskiego zawodu. W całym pokoju, oświetlonym tylko jedną lampą z czerwonym abażurem, panował półmrok. Na stole, przy którem siedzieli członkowie „dentojry", stała świeca, obok zaś leżał rewolwer i duży nóż sprężynowy. Tematem obrad „sądu" było śledztwo złodziejskie przeciwko kilku przestępcom, podejrzanym o wydanie policji „krwawego Franka", 72-letniego Franciszka Zdankiewicza, współuczestnika powieszenia handlarki, Józefy Wrześniewskiej. Już sam Zdankiewicz podobno odgrażał się, że drugiego uczestnika zbrodni i współwięźnia Strzelaka, własnoręcznie zasztyletuje, lub że każe to uczynić kompanom, prócz tego jednak złodzieje sami postanowili zająć się odszukaniem i ukaraniem winnych zdrady. Policja przerwała posiedzenie dentojry i członków „sądu" wraz z innymi odprowadziła do urzędu śledczego. Wychodząc z kawiarni złodzieje zaczęli śpiewać manifestacyjnie pieśń złodziejską o „krwawym Franku".

W urzędzie śledczym wszystkich zatrzymanych zarejestrowano, poszukiwanych zaś przez sądy osadzono w areszcie.

ODROCZENIE PROCESU KRÓLIKOWSKIEGO. Wyznaczony na wtorek w sądzie najwyższym proces Franciszka Królikowskiego, oskarżonego o zabójstwo i poćwiartowanie zwłok Michałowskiej został skreślony z wokandy z powodu choroby sędziego-referenta. Królikowski, skazany początkowo na 12 lat ciężkiego więzienia, był następnie uniewinniony przez sąd apelacyjny. Tu jednak prokurator odwołał się do Sądu najwyższego, motywując konieczność skazania oskarżonego.

WŁOCHY i FRANCJA.

Preliminarja porozumienia francusko włoskiego zaczynają nabierać coraz realniejszych zarysów. Kilka znanych już mów Mussoliniego stanowiło psychologiczne podłoże, na którem stworzone zostały możliwości dalszych rozmów rzymsko - paryskich. Mussolini uderzył w ton niezwykłej serdeczności w odniesieniu do Francuzów. W wywiadzie z jednym z dzien nikarzy tuniskich oświadczył, że zdaniem jego, wszystko nakazuje Włochom zbliżyć się do Francji.

Przedewszystkiem względy rasowo-kulturalne. Są one tak silne i tak wiążące, że niejednokrotnie trudno odróżnić psychikę francuską od włoskiej. To pokrewieństwo jest nieskończenie bliższe od wzajemnych przenikań włosko - angielskich. Z Anglikiem Włochowi już o wiele trudniej się porozumieć. Jeszcze trudniej z Niemcami. A już cała przepaść dzieli kulturę włoską od rosyjskiej.

Po tym emocjonalnym wstępie nastąpiło — jak wiadomo — dyskretne pośrednictwo ambasadora angielskiego w Rzymie, sir Grahama, który specjalnie przybył do Genewy, by znowuż po przez interwencję Chamberlaina omówić możliwości spotkania p. Brianda z Mussolinim. Do czego te rozmowy doprowadziły, narazie niewiadomo. Wiadomo natomiast, że zaraz potem nastąpiła nowa, bardzo serdeczna enuncjacja Mussoliniego na rzymskiej radzie ministrów i że Briand bardzo kurtuazyjnie i niemniej serdecznie tę mowę skwitował na paryskiej radzie gabinetowej.

Obecnie zanotować wypada nowy etap tej rozmowy włosko - francuskiej. Na łamach dzienników włoskich ukazały się mianowicie punktacje tych trudności, które w rokowaniach włosko - francuskich powinny być usunięte. Nie ulega wątpliwości, że punktacje te stanowią maksymalny, urzędowy program postulatów włoskich. Wymienionych zostało 8 punktów: Tanger, Tunis, południowe granice Libji, Adrjatyk, Bałkan, mandaty, emigranci i francuska polityka wynarodowiania.

Co do punktu pierwszego, to stanowisko Włoch jest następujące. Tanger nie jest ani narodowem ani kolonjalnem zagadnieniem, posiada natomiast międzynarodowy charakter. Nie można wobec tego od rozstrzygania tego problemu Włoch odsuwać. W małem zagadnieniu tangerskiem odzwierciadla się wielki problem morza Śródziemnego.

W sprawie Tunisu Włochy powołują się na swoje historyczne prawa, któ re wyprzedzają fracuską okupację, prawa, które Francja w różnych układach zobowiązała się respektować. Niema żadnego niebezpieczeństwa dla Tunisu ze strony Włoch, ale mogłoby powstać niebezpieczeństwo włoskiej reakcji przeciw francuskiemu nacisko wi.

Granice Libji powinny być nieznacz nie poprawione. Francja nie wykonała jeszcze 13 artykułu układu londyńskiego. Przy włoskich poprawkach granicznych nie idzie o jakieś ważne dla egzystencji kraju punkty, ale o kilka wewnętrznych dróg połączeniowych i punktów kontrolnych dla obrony kolonji.

Adrjatyk i Bałkan są dla Włoch problemami granicznymi, a wskutek tego zagadnieniami życia i obrony odgrywają one dla Włoch taką rolę, jaką dla Francji odgrywa granica Renu, a Belgji i Egiptu dla Anglji. Dla Francji zagadnienie bałkańskie — zdaniem Włoch — nie posiada bezpośredniego narodowego interesu.

Co do mandatów, to Włochy domagają się od Francji poparcia dla ich polityki mandatowej, która dotychczas zamiast poparcia doznawała prze szkód ze strony Francji.

Dalej domagają się Włochy bardzo stanowczo niedwuznacznej izolacji emigrantów od francuskiej polityki rządowej i bardzo ostrej inwigilacji tych emigrantów dla zapobiegania ewentualnym knowaniom zamachowym.

Co do francuskiej polityki wynarodawiania, to Włochy przyznają, że jest to wewnętrzny problem francuski, niemniej jednak Francja musi uznać bezpośredni interes Włoch w odniesieniu do setek tysięcy Włochów, którzy emigrują do Francji dla pracy, a nie w tym celu, aby zrzygnować ze swej ojczyzny i narodowych uczuć. Jeżeli fracuska polityka wynarodowiania, uprawiana w połudn. Francji, obejmuje zwarte kompleksy Włochów, to musi ona być traktowana jako zagadnienie międzynarodowe.

Jak z powyższego widać, ten maksymalny program włoski stanowi dla Francji nielada orzech do zgryzienia. Chodzi teraz o to, czy będzie on przez Paryż przyjęty, jako punkt wyjścia do kompromisu do którego i Włochy niewątpliwie będą dążyły.

P. S.

Sowiecka kampania wyborcza.

INSTRUKCJE DLA ADMINISTRACJI. — JAWNOŚĆ I KONTROLA WYBORÓW. — O REDUKCJĘ REPREZENTACJI „KUŁAKÓW". — O IZOLACJĘ KAPITAŁU PRYWATNEGO.

Ostatnie dwa miesiące każdego roku i pierwszy miesiąc roku następne go stoją w Rosji zazwyczaj pod znakiem kampanji wyborczej.

Kampanja ta jest nadzwyczaj ożywiona,gdyż miarodajnym czynnikom zależy bardzo na tem, by nowe sowiety w większej jeszcze mierze, niż stare, były **posłusznem narzędziem w rękach przywódców ruchu komunistycznego.**

Kampanja wyborcza odbywa się w Rosji według wszelkich prawideł sy stemu bolszewickiego, a **najcharakterystyczniejszą jej cechą jest jawność wyborów i ostra kontrola ze strony centralnych organów komunistycznych.**

Miarodajne sfery w partji bolszewi ckiej przypisują dorocznej kampanji wyborczej doniosłe nader znaczenie i dążą wszelkiemi siłami do tego, by udział organizowanych komunistów w sowietach był jaknajwiększy. Poszczególni **funkcjonarjusze państwowi otrzymują od centrali komunistycznej ścisłe dyrektywy w tym kie** runku, których przestrzeganie jest ich obowiązkiem partyjnym.

Instrukcje tegoroczne podkreślają ze szczególnym naciskiem konieczność niedopuszczenia do sowietów wiejskich zamożnych chłopów, t. zw. „kułaków". „Izwiestja" moskiewskie, motywując powyższą dyrektywę, stwierdzają, że w latach ubiegłych **do sowietów weszło daleko więcej przedstawicieli zamożnych włościan,** niż ogólnie przypuszczano. Dlatego też wszyscy uświadomieni komuniści powinni — zdaniem organu sowieckiego — czuwać nad tem, **by w roku bieżącym „nie popełniono starego błę du".**

W samej centrali komunistycznej, w Moskwie, podjęte zostały kroki w kierunku ożywienia kampanji wyborczej i utworzenia **w poszczególnych okręgach wyborczych „bloku chłopów biednych i średnich".** Blok ten miałby przeciwstawić się w wal ce wyborczej chłopom zamożnym czy li kułakom.

Rząd sowiecki postanowił obecną kampanję wyborczą wykorzystać w kierunku wzmocnienia swych wpływów zarówno w miastach jak i po wsiach. W tym celu czynniki miarodajne rozpoczęły mobilizację najbiedniejszego proletarjatu wiejskiego, oraz szerokich warstw ludności robotniczej w miastach.

Zbliżające się wybory — piszą „Izwiestja" — winny się stać bronią izolacji politycznej prywatnego ka pitału i kułaków.

Czy i w jakiej mierze powyższy cel przywódców ruchu komunistycznego w Rosji zostanie osiągnięty, okaże się już w czasie najbliższym, gdyż wyniki wyborów prawdopodobnie już za dwa miesiące zostaną w całej Rosji opublikowane.

Na horyzoncie polityki czechosłowackiej.

KONFLIKT Z WATYKANEM ZAŻEGNANY. — ZWOLENNICY TEJ UGODY. — 10-lecie UTWORZENIA ARMJI CZECHOSŁOWACKIEJ WE FRANCJI. — BENESZ O POKOJOWYCH TENDENCJACH REPUBLIKI.

(Korespondencja własna Kurjera Zachodniego").

Praga, w grudniu.

W tych dniach doszło ostatecznie do zlikwidowania konfliktu pomiędzy republiką czechosłowacką a Watykanem. Konflikt ten ciągnął się już od czerwca r. 1925, a bezpośrednią jego **przyczyną był oficjalny udział rządu i prezydenta republiki w obchodzie na cześć Jana Husa.**

Ówczesny nuncjusz papieski Msgr Marmaggi uważał to za obrazę Waty kanu i w tydzień później opuścił Pragę.

Krok ten wywołał wielką kampan ję dziennikarską przeciw Watykano wi, w czem rej wodził organ narodowych socjalistów „Czeskie Slovo", do patrując się w postępowaniu nuncjusza mieszania się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Prasa umiar kowana twierdziła, że o obrazie Watykanu mowy być nie może, albowiem Hus zawdzięcza swoje znaczenie przedewszystkiem temu, że był wielkim patrjotą czeskim, który już w XIV stuleciu stworzył podstawy dzisiejszego czeskiego języka literac kiego i zapewnił Czechom przewagę na uniwersytecie w Pradze, kwestja reformatorska jest w tym wypadku kwestją drugorzędną.

Przez 13 miesięcy z górą żadna z o**bu zainteresowanych stron nie podejmowała kroków w kierunku załagodzenia konfliktu. W październiku 1926 ster czechosłowackiej nawy pań stwowej ujęli w swe ręce zwolennicy ugody z Watykanem, t. j. ludowcy czescy i słowaccy, niemieccy chrześcjańsko - społeczni i niemieccy agrar jusze.** Pomimo to kwestja nawiązania kontaktu z Watykanem w dalszym ciągu przedstawia poważne trudności, gdyż komplikował ją problem wytknięcia nowych granic niektórych djecezyj na Słowaczyźnie, które dotychczas podlegają jurysdykcji węgierskiego arcybiskupa i prymasa w Ostrzyhomie.

Chęć zlikwidowania konfliktu skło niła wreszcie rząd praski do podjęcia z Watykanem rokowań, które zwłasz cza po śmierci kardynała Csernocha, **sprzeciwiającego się zamiarowi utworzenia z części Słowaczyzny, podlegającej dotychczas jego jurysdykcji, osobnej djecezji, zaczęły się kształtować pomyślnie.** Rokowania te prowadził z ramienia Czechosłowacji mini ster pełn. dr. K. Krofta, któremu **udało się też znaleźć pewien modus vivendi pomiędzy obydwoma stronami.** Wyniki rokowań trzymane są narazie w tajemnicy, wiadomo tylko, że nieporozumienia, związane z zajściem podczas uroczystości Husa w r. 1925, zostały usunięte.

Nowy nuncjusz papieski przyjedzie do Pragi **prawdopodobnie po Nowym Roku.** Główny organ czechosłowackich ludowców „Lidowe Listy" i organ słowackich ludowców „Slovak" przypuszczają, że nuncjuszem będzie ponownie Msgr. Marmaggi.

W niedzielę odbył się w Pradze ob chód 10-lecia utworzenia armji czechosłowackiej we Francji. W obcho dzie wziął udział prezydent republi ki T. G. Masaryk, a minister spraw zagranicznych dr. Benesz wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Dnia 16-go grudnia 1917 ówczesny prezydent Francji, Poincare, minister wojny Clemenceau i minister spraw zagr. Pichon, podpisali dekret o utworzeniu armji czechosłowackiej Wydanie tego dekretu było ukorono waniem czechosłowackiej akcji we Francji i to w czasie największego naprężenia, bo opublikowanie dekretu nastąpiło w dzień po spotkaniu się angielskiego generała Smutsa z parlamentarjuszem austrjackim Mensdorff - Pouilly w Szwajcarji.

Na wszystkie te okoliczności zwró cił dr. Benesz podczas swego przemówienia uwagę, nazywając **podpisanie dekretu jednem z najważniejszych wydarzeń rewolucji czechosłowackiej.** Zorganizowanie armji było wprowadzeniem w czyn myśli prezydenta Masaryka. Francja pierwsza zrozumiała konieczność stworzenia armji czechosłowackiej.

— Wszyscy Czesi i Słowacy — mówił min. Benesz — widzieli w tej armji rękojmię swojej niepodległości. Był to **pierwszy akt prawny, uznający działalność czechosłowacką przy boku państw walczących przeciw mo carstwom centralnym.**

Na zakończenie oświadczył dr. Benesz, że Czechosłowacja zawsze zwią zana będzie z Francją węzłami wdzięczności i miłości. Dzisiejszy program polityki czechosłowackiej sformułował dr. Benesz w ten sposób:

— Wczoraj byliśmy zmuszeni walczyć, **a dziś musimy i chcemy współ pracować z wszystkiemi, którzy dawniej często bywali naszymi przeciwnikami.** Dążymy do spokoju i pracy, zgody i pojednania, wzajemnego uznania i poszanowania. Tak czują dziś wszyscy we Francji, jak i w Anglji, Niemczech i Czechosłowacji. Tak, jakeśmy się pogodzili z Niemcami w Locarno, tak w przyszłości pogodzimy się z Węgrami. W—icz.

40,000 Polaków

W FERMACH FRANCUSKICH.

P. Józef Targowski i wicedyrektor Urzędu emigracyjnego, p. Kutyłowski powrócili z Francji, dokąd jeździ li w sprawie osadników polskich na roli, których obecnie pracuje we Fran cji około 40.000. Tow. kolonizacyjne polsko - francuskie nabyło kilka ferm na których robotnicy polscy będą pra cowali na warunkach, do których przyzwyczajeni byli w kraju, t. j. będą otrzymywali wynagrodzenie nie całkowicie gotówką — jak to jest w zwyczaju we Francji — lecz częścio wo w naturze, a częściowo w postaci ziemi pod uprawę. Robotnicy polscy uważają takie warunki za korzystniejsze, lecz rolnicy francuscy nie chcą nagoł przechodzić na mieszany system w wynagrodzeniu. Z drugiej znów strony władze francuskie pragnęłyby osadnikami polskimi obsadzić wyludnione wskutek wojny departamenty rolnicze i chcą zachęcić robotników naszych, by za zarobione we Francji pieniądze kupowali tam fermy.

Nowe państwo w Arabji.

Jerozolimska prasa arabska podaje że rząd angielski nosi się z zamiarem zrzec się swego mandatu na Transjordanję, która będzie w najbliższym czasie ogłoszona jako emirat niezależny. Pomiędzy Anglją a nowym pań stwem ma być zawarty traktat na wzór traktatu anglo-irakskiego. Tran Transjordanja będzie posiadała parlament, w którym połowa członków będzie się składała z posłów obranych a druga z członków mianowanych. Lord Plumer, wysoki komisarz Anglji w Palestynie, będzie jednocześnie przedstawicielem Anglji w Transjordanji. Na przyszłość rząd Transjordanji będzie odpowiedzialny za administrację wewnętrzną w kraju, mając do pomocy ograniczoną liczbę urzędników angielskich. Co do spraw obrony granic i udzielania koncesyj to rząd Transjordanji będzie musiał porozumiewać z Lordem Plumerem jako z wysokim komisarzem Anglji.

Wreszcie Anglja i nadal będzie utrzymywała siły lotnicze w Ammanie, stolicy Transjordanji.

UWAGI.

Epokowe odkrycie.

Wiadomo ogólnie, iż większość genjalnych wynalazków jest wynikiem nie żmudnych badań i dociekań, lecz dziełem przypadku. Jeszcze jedno potwierdzenie tego zjawiska mamy możność zaobserwowania obecnie na terenie naszego Zagłębia.

Kwestje np. ruchu budowlanego oraz klęski bezrobocia stanowią beznadziejnie zagadnienia bardzo poważne, nad rozwiązaniem których głowią się nietylko jednostki i różne organizacje, lecz także czynniki rządowe, a mimo to o radykalnem usunięciu bezrobocia trudno narazie myśleć.

Tymczasem okazuje się, iż tak skomplikowane zagadnienia, pozostające w sferze pobożnych narazie życzeń, rozwiązano w sposób niesłychanie prosty i łatwy. Robi się to w następujący sposób:

Zawiązuje się spółdzielnię mieszkaniową bezrobotnych. Rząd daje — jak mówią — tereny oraz pożyczkę. Bezrobotni udziałowcy przystępują do pracy, skutkiem czego znika bezrobocie, gdyż wiadomo, że ruch budowlany pociąga za sobą ożywienie w innych gałęziach pracy. Jest to jednakże dopiero połowa idealnego odkrycia. Otóż wszyscy ci bezrobotni, prócz otrzymania dobrze płatnego zajęcia, mogą bez grosza wkładu zdobyć również własny dom, oczywista podług nowoczesnych wymagań, t. j. z łazienką, ogródkiem i t. p. udogodnieniami, a nawet kto wie, może także z fortepianem i elektrycznym odkurzaczem. Kandydat na willę musi tylko ofiarować codziennie dwie godziny pracy przy budowie, aby po ukończeniu budowy domu stać się prawnym i wyłącznym właścicielem.

Tutaj sceptyk może zapytać, jak będzie ze spłatą zaciągniętej pożyczki. Jest to, podług inicjatorów, drobiazg. Właściciel willi będzie płacił czynsz mieszkaniowy, w wysokości najwyżej 40 zł. miesięcznie i po pewnym czasie dom staje się bezwzględną i niepodzielną własnością bezrobotnego udziałowca.

Czytając powyższe, niejeden pomyśli, że opowiadamy jakąś anegdotkę, tymczasem jest to właściwie sprawozdanie z pewnego zebrania, na którem tego rodzaju kabalistykę opowiadano nieświadomym.

Czyż nie lepiej przeczytać na podobnem zebraniu o wiele bardziej interesującą bajeczkę... z tysiąca i jednej nocy?

ski.

MIGAWKI.

TRAMWAJE.

Dowcipny był tytuł artykuliku w „Kurjerze", donoszącym o pierwszem ukazaniu się tramwaju w Zagłębiu. W tytule tym poinformowano czytelników: „Sto ludzi w wozie, dwieście koni w zaprzęgu". Coprawda te konie tramwajowe są nieco odmiennego gatunku, niż szkapy dorożkarskie, lub rumaki ppułk. Rómla, zdobywające nagrody za oceanem. Konie tramwajowe nie zanieczyszczają ulic, za to pędzą z szybkością czterdziestu do pięćdziesięciu kilometrów na godzinę i wczorajsi uczestnicy wycieczki dziennikarskiej, zorganizowanej przez dyrekcję tramwajów elektrycznych w Zagłębiu, przebyli przestrzeń z Sosnowca do Będzina wciągu około 20 minut, stąd powstało powiedzenie, że tramwaje nasze to prawdziwy expres Zagłębia.

Prawdę rzekłszy, niewiele już mamy do powiedzenia na temat tramwajów. Napisaliśmy już o nich wszystko, co napisać było można. Czytelnicy wiedzą już, że jeden pociąg tramwajowy, złożony z wozu motorowego i przyczepionego pomieści odrazu 100 osób stojących i siedzących, którą to setkę starców, niewiast i dzieci ciągnąć będzie wspomniane wyżej 200 koni elektrycznych.

Czteroosiowe wozy tramwajowe zbudowane są solidnie, elektryczne piecyki pod wygodnemi siedzeniami i platformy obszerne.

Najbardziej zainteresuje czytelników kwestja cen biletów. Dotychczasowe informacje nasze w tej materji muszą ulec zmianie, jako że po uzgodnieniu z samorządami cen biletów, są one dość przystępne. Okazuje się więc, że przejazd z Sosnowca z ulicy Trzeciego Maja do remizy w Będzinie, a więc poza śródmieście, będzie kosztował 30 groszy, z Sosnowca na Pogoń od 20 do 35 groszy, z Sosnowca do Dąbrowy (przystanek przy kościele) — 85 groszy. Ceny więc są naogół niższe, niż w autobusach.

Przejdźmy do palącej kwestji terminu uruchomienia tramwajów. Aż nieprzyjemnie pisać o tem, bo się już wiele na ten temat obiecywało. Tym razem jednak ewentualne opóźnienie w uruchomieniu tramwajów nie będzie z winy kierownictwa tramwajów, lecz wskutek oczekiwania na komisję Ministerstwa komunikacji, która dokona oględzin wszystkich inwestycyj tramwajowych. Może to nastąpić jeszcze przed świętami, albo w kilka dni po świętach. Po pobycie komisji tramwaje natychmiast rozpoczną pracę normalną ku wygodzie mieszkańców Zagłębia.

Wśród wielu dobrych stron uruchomienia tramwajów, należy wymienić i tę jeszcze, która wchodzi w zakres słownictwa ludowego. W restauracji „Pod dębem" i gdzieindziej mówi się: „Jak ci dam w tramwaj, to ci konduktor wyskoczy", albo: „Gdyby ciotka miała dzwonek, toby z niej był tramwaj". Mówili tak nieraz ludzie, którzy nigdy w życiu swojem tramwaju nie widzieli. Dziś mogą się naocznie przekonać, czy ciotka z dzwonkiem jest istotnie do tramwaju podobna.

Posiadam zegarek, co do którego moi znajomi mają wyrobioną opinję, iż się nadaje pod tramwaj. Rada ta była dotychczas bezpodstawna i dopiero obecnie nabiera sensu. Powiedzenie o zegarku, nadającym się pod tramwaj, zyskało teraz rumieńce życia i ma swój oczywisty rezonans.

Taki oto, między innemi, jest pożytek z tramwajów w Zagłębiu.

Czarny.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 CZWARTEK	Dziś Honorata M.
	Jutro Wiktorji M
	Wsch. słońca 7 40
	Zach. „ 15 23

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Martwy węzeł".

Kino „Sfinks" — „Niewinnie posądzony".

× **NOWY RODZAJ KART POCZTOWYCH.** Od pewnego czasu wprowadzone zostały w krajowym obrocie pocztowym, na wzór zagraniczny, karty pocztowe prywatnego nakładu, posiadające w dolnej swej części miejsce przeznaczone do naklejania pasków z adresem odbiorcy. Pocztówki te wysyłane są przez poszczególne firmy w celach handlowych. W związku z powyższem urzędy pocztowe otrzymały zarządzenie Ministerstwa poczt i telegrafów, w myśl którego pasek z adresem winien być przyklejony szczelnie do pocztówki, w przeciwnym bowiem razie poczta pobierać będzie od pocztówki takiej opłatę taką, jaką pobiera od listu zwykłego.

× **W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu okólnikiem wyjaśniło, że do zapłaty podatku od lokali obowiązane są nietylko osoby, które zawarły umowę o najem lokalu gospodarstwa domowego, lecz także członkowie ich rodzin, osoby powinowate i inne osoby wspólnie zajmujące lokal, a nie będące sublokatorami. Odpowiedzialność wspomnianych osób powstaje w razie niemożności zapłacenia podatku przez głowę rodziny, względnie najmującego lokal, bez potrzeby doręczania im nowych nakazów płatniczych, ponieważ do zapłaty podatku zobowiązane są solidarnie wszystkie osoby, zajmujące lokal.

× **ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU NAUCZYCIELI ZREDUKOWANYCH** we Lwowie, ul. Listopada 52, wzywa wszystkich zredukowanych kolegów-ki tak kwalifikowanych jak i niekwalifikowanych do natychmiastowego zgłoszenia się w ich własnym interesie. Poza celem ogólnym samopomoc, pośrednictwo pracy i rejestracja zwolnionych.

× **MIANOWANIA I ZWOLNIENIA KOMORNIKÓW.** „Monitor Polski" z dnia 19 b. m. ogłasza, że: p. Jan Chrząstowski, star. sekretarz Sądu okręg. w Sosnowcu, został mianowany komornikiem przy Sądzie okrg. w Sosnowcu, p. E. Koślacz, starosta w Zamościu, komornikiem przy Sądzie okr. w Sosnowcu; zwolniony natomiast został Hugo Michelis, komornik przy Sądzie okr. w Sosnowcu.

× **PRZENIESIENIE URZĘDU.** Biura Urzędu Skarbowego i Kasy Skarbowej w Będzinie przeniesione zostają w dniach 20 i 21 b. m. do nowego lokalu przy ul. Warpiennej w Będzinie.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W niedzielę 25 bm. dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4.15 pełna wdzięku i amerykańskiego humoru „Nasza żonusia" z p. Topolską w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 8.15 niezawodny „Potasz i Perlmutter" w koncertowem wykonaniu całego zespołu z dyr. Zbuckim na czele.

W poniedziałek 26 bm. popołudniu o godz. 4.15 „Potasz i Perlmutter", wieczorem „Pan naczelnik — to ja" z dyr. Zbuckim w rolach tytułowych.

We wtorek 27 bm. dwa przedstawienia po cenach zniżonych od 50 gr. do 2.20 zł.: popołudniu „Wielka rewja" z udziałem całego zespołu, wieczorem „Nasza żonusia".

W DĄBROWIE.

W środę 28 bm. w „Komecie" „Wielka rewja" z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Czwartek 22 „Aida".
Poniedziałek 26 „Miłość czuwa" popoł.
Poniedziałek 26 „Casanova" wieczór.
Środa 28 „Aida"

× **OPIEKA NAD UMYSŁOWO CHORYMI.** Pokaźna liczba umysłowo chorych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i jednoczesny brak szpitala dla nich, zmusiły zarząd Kasy chorych oraz samorządy do znalezienia sposobu, by zaradzić tej trosce. Swego czasu samorządy nasze zwróciły się do województwa Śląskiego i otrzymały przydział kilkudziesięciu łóżek dla chorych umysłowo, lecz w krótkim czasie miejsc zabrakło. W związku z tem inspekcyjny lekarz Kasy chorych dr. Ryder wraz z naczelnym lekarzem powiatowym dr. Pietruszeckim oraz naczelnikiem wydziału samorz. w woj. Śląskiem dr. Dworzańskim, odbyli konferencję wspólną, na mocy której Kasa chorych w Sosnowcu oraz samorządy same będą mogły rozporządzać 30 łóżkami dla chorych umysłowo. Część łóżek ofiaruje szpital w Lublińcu, a resztę szpital w Rybniku.

× **LUSTRACJA PRZEDWYBORCZA.** Do starostwa przybył z urzędu wojewódzkiego dr. Winiarz na lustrację akcji przedwyborczej, t. j. stwierdzenie, czy wszelkie zarządzenia władz w tym kierunku prowadzone są zgodnie z wydanymi przepisami. Po szczegółowem zbadaniu całokształtu sprawy i odpowiednich dowodów, delegat wojewódzki znalazł wszystko we wzorowym porządku.

Kometa na niebie!

NIEZWYKŁE ZJAWISKO NIEBIESKIE.

Koemta Skjellerupa, której ukazanie się w punkcie najbliższym ziemi sygnalizowano już od 17 bm., czyli od soboty, nareszcie naprawdę się pokazała w Polsce po usunięciu się chmur zachmurzonego i zamglonego nieba. Słońce zabłysło, a wraz z niem i kometa — oczywiście, że blask komety kryje się „w cieniu" blasku słońca w dzień, ale po zachodzie będziemy mogli obserwować kometę wraz z jej ogonkiem, która — według zapewnienia astronomów — rozwinęła się we wspaniałe zjawisko niebieskie. Tak więc wieczorem zjawisko to oglądać będzie można na zachodniej stronie nieba. Komu zaś tego będzie mało, lub kto nie zdąży — ten może sobie wstać raniutko i przed wschodem słońca mieć tę samą przyjemność, skierowawszy oczy na horyzont wschodni.

Wogóle „kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje" — nawet w astronomji. Ktoby we wtorek dnia 20 bm. był pilny w stosunku do zjawisk niebieskich i wstał przed czwartą, ten o godz. 4 min. 16 obserwować mógł również bardzo piękne i rzadkie zjawisko ukazania się „gwiazdy" między rogami półksiężyca. Gwiazdą tą była planet Venus. Widocznie astronomowie mahometańscy także pilnie obserwowali niebo, jeżeli upatrzyli właśnie taki moment i to zjawisko niebieskie wzięli za swoje symboliczne godło.

Wracając do komety, dodać trzeba, że jeżeli przedstawienie, jakie ona daje— przy dobrych warunkach zewnętrznych, to jest przy braku zachmurzenia nieba i zamglenia powietrza — uda się, to jest to zjawisko niebieskie, jakiego nie mieliśmy przyjemności obserwować od 43 lat.

Na upartego i wytrwałego możnaby przy czystem niebie dojrzeć dzisiaj naszą kometę nawet w dzień — jak to obserwowano w Niemczech. Dobrze jednak widzialną dla gołego oka stanie się dopiero przy zachodzie słońca, przyczem z obserwacją trzeba się spieszyć, gdyż o godz. 5 popoł. kometa ta już „zachodzi". Kto zaś nie zdąży do 5 popoł., ten musi — jeżeli koniecznie mu się zechce komety — wyciągnąć samego siebie za kołnierz z łóżka przed czwartą rano.

× **PIERWSZE POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.** Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, na którem, między innemi, rozpatrywano kandydatury osób, wysuniętych do obwodowych komisyj wyborczych.

× **WIELKI BAL „ROZWOJU" W SOSNOWCU.** W dniu 14 stycznia 1928 r. w sali polskich związków zawodowych w Sosnowcu na Pogoni, Marjacka 1, odbędzie się „Wielki bal Rozwoju". Protektorat przyjęły wybitne osoby Zagłębia. Przewiduje się cały szereg atrakcyj, to też niewątpliwie bal ten będzie nader interesujący i zgromadzi dobre towarzystwo Zagłębia. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które w najbliższych dniach będą rozsyłane. Zysk przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe Tow. „Rozwój" oraz na L. O. P. P. Zaproszenia będzie można otrzymać osobiście lub piśmiennie u prezesa filji Tow. „Rozwój", Rysia 6 w Sosnowcu.

× **SPRAWA WODY DLA WIĘZIENIA.** Mieszkańcy Będzina ustawicznie zwracają się do nas ze skargami w sprawie czerpania w mieście wody dla więzienia będzińskiego. Jak wiadomo, w śródmieściu znajdują się zaledwie jedna studnia obok dworca kolejowego i dwa krany na placu 3 Maja, z których woda zdatna jest do użytku domowego, nic więc dziwnego, iż przy studniach tych stoją ustawicznie gromady ludzi, oczekując na swą kolejkę, tymczasem kilka razy dziennie przyjeżdżają więźniowie z beczkami po wodę na potrzeby więzienia. Napełnianie beczek trwa bardzo długo, co wywołuje silne niezadowolenie wśród oczekujących na wodę i niejednokrotnie na tle tem powstawały niepożądane zatargi. O ile wiemy, jeszcze przed dwoma laty powstał projekt budowy studni artezyjskiej na terenie więzienia, który niewiadomo dlaczego został zaniechany, to też byłoby rzeczą osobnie wskazaną, aby odpowiednie władze sprawę tę wznowiły i zrealizowały, usuwając tym sposobem niepotrzebne wędrówki po mieście więźniów oraz niezadowolenie wśród ludności z wymienionych już powodów

Przedłużenie okresu
WYPŁAT ZASIŁKÓW.

Przychylając się do wniosku zarządu głównego Funduszu bezrobocia, p. minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenia, na zasadzie których bezrobotni pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy do dnia 31-go grudnia wyczerpali lub wyczerpią okres zasiłkowy z tytułu akcji ustawowej, będą mogli pobierać zasiłki w ciągu dalszych 4-ch tygodni.

Zarządzenia powyższe w stosunku do pracowników umysłowych dotyczą: st. m. Warszawy oraz szeregu powiatów w województwach: Warszawskiem, Łódzkiem, Kieleckiem, Krakowskiem, Wileńskiem i Śląskiem. W stosunku zaś do robotników — w szeregu miejscowości w województwach: Kieleckiem, Łódzkiem, Białostockiem, Krakowskiem, Stanisławowskiem i Śląskiem (pow. Rybnicki).

× **ODMOWA ZARZĄDU MIASTA** Zarząd miasta Sosnowca na wtorkowem posiedzeniu ostatecznie odrzucił prośbę o wypłacenie gratyfikacyj bezrobotnym robotnikom ulenowskim. Taki sam los spotkał pracowników biurowych firmy Ulen.

× **„CHOINKA" W BĘDZINIE.** Narodowa Organizacja Kobiet w Będzinie podaje do wiadomości, iż dzisiaj o godz. 5 popołudniu w lokalu przy ulicy Kościuszki nr. 20 odbędzie się „choinka" dla dzieci, uczęszczających do przedszkola N. O. K.

× **DZIWNA GOSPODARKA.** W swoim czasie tematem licznych rozmów była sprawa wydzierżawienia przez Kasę chorych większego mieszkania przy ul. Sławkowskiej w Dąbrowie, które z nie wiadomych przyczyn przez kilkanaście miesięcy było nieużytkowane. Nie mniej duże poruszenie wywołał fakt wynajęcia na biuro i ambulatorjum lokalu w gmachu teatru socjalistycznego przy ul. 3 Maja, gdyż za niewiele większą kwotę można było nabyć własny budynek. Obecnie zaś donoszą nam, iż Kasa chorych kupiła plac przy ul. Dąbrowskiego, przyczem nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego. gdyby nie okoliczność, iż teren ten kupiono na wagę złota, gdyż aż po 175 zł. za pręt, a co gorsze, plac posiada dużą ilość wody zaskórnej skutkiem czego będzie wymagał dużego jeszcze nakładu, aby nadawał się do jakiegokolwiek użytku. Na tle tej tranzakcji krążą po mieście różnorodne wersje. Aby temu położyć kres, sądzimy, iż zarząd Kasy chorych da odpowiednie wyjaśnienie, i wyświetli istotę sprawy.

× **NA ŚWIETLICĘ IM. ST. SKARBIŃSKIEGO** przy szkole powszechnej nr. 2 w Grodźcu złożono następujące ofiary: ks. Rosso zł. 10, Rudolf Szmidt zł. 5, Zofja Majewska zł. 5 i Wincenty Ziembiński zł. 5.

× **ECHA ZAJŚCIA W „ZACISZU".** Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadł p. Ryszard Głuchowski oskarżony o znieważenie czynne w „Zaciszu" komisarza Kasy chorych p. Michałowskiego. Rozprawę odroczono z powodu niestawiennictwa szeregu świadków, którzy mogliby wyjaśnić właściwy powód przykrego zajścia. (l).

GŁOSY PUBLICZNE.

Zacni Panowie!
ZDEJMUJCIE KAPELUSZE.

Otrzymujemy następujący list:

Ponieważ wiem, że „Kurjer Zachodni" jest najpoczytniejszym dziennikiem Zagłębia, przeto zwracam się do Sz. Redakcji z prośbą o ewentualne zainterwenjowanie w następującej sprawie:

Wiadomą rzeczą jest, że kino „Zagłębie" jest największem kinem w naszem Zagłębiu, a ponieważ wystawia filmy, że się tak wyrażę, tylko pierwszej klasy, przeto też odwiedza je szeroka publiczność. Jestem jedną z tych miłośniczek kina, które zajmują się gorąco wszelkiemi sprawami, kina dotyczącemi! Zdziwiło mnie więc bardzo, gdy zauważyłam (z wielkim zawodem), że jeden pan podczas demonstrowania filmu siedział w kinie „Zagłębie" o zgrozo!! w kapeluszu. Zaintrygowana tem rozejrzałam się po sali. I oto zobaczyłam, że nietylko ten pan bał się o przeziębienie swojej głowy, ale znalazło się także i wielu innych, a między nimi bardzo dużo uczni i harcerzy. Na Śląsku to się zdarzyć nie może, ponieważ w kinach śląskich tuż obok ekranu znajduje się napis: **„Uprasza się Panów o zdjęcie okrycia głowy".**

Uwaga ta skutkuje, a w razie, gdy znajdzie się osoba, która do niej nie chciałaby się zastosować, wtedy zjawia się posterunkowy i zmusza ją do posłuchu. Myślę, taka uwaga w kinach tutejszych nie dla jednych by się przydała, a świadczyłaby o coraz to większym postępie kultury w Zagłębiu.

Z poważaniem **A. Dym—a.**

Fałszywe oskarżenia o kradzież.
CHARAKTERYSTYCZNE ZAJŚCIE NA DWORCU KOLEJOWYM W ZĄBKOWICACH.

Charakterystyczne zajście miało miejsce w dniu onegdajszym na dworcu kolejowym w Ząbkowicach, które tylko

dzięki sprytowi policji

zostało w odpowiedni sposób załatwione.

Przebieg zajścia był następujący: Po przybyciu pociągu osobowego na stację, z wagonu wysiadł pospiesznie jakiś jegomość, który zawiadomił dyżurującego na dworcu posterunkowego, iż nieznany mu osobnik, jadący w tym samym przedziale,

ukradł mu portfel

z dokumentami i gotówką. Otrzymawszy tego rodzaju zawiadomienie, posterunkowy udał się z poszkodowanym do wagonu, gdzie zastano jakiegoś przyzwoicie ubranego podróżnego, na którego zawiadamiający wskazał, jako na sprawcę kradzieży. Oczywista policjant zabrał obydwu na posterunek, gdzie rzekomego złodzieja poddano szczegółowej rewizji, jednakże mimo drobiazgowych poszukiwań

nic nie znaleziono,

a jednocześnie stwierdzono, iż posądzony ma dowody osobiste w zupełnym porządku.

Ponieważ w czasie rozmowy rzekomy złodziej dawał na wszystkie pytania jasne i wyczerpujące odpowiedzi, natomiast poszkodowany nie umiał lub też nie chciał na szereg pytań udzielić wyjaśnień, nasunęło to policji podejrzenie, iż sprawa jest jakaś niewyraźna i po krótkiej naradzie poddano z kolei poszkodowanego rewizji.

Wynik był nadzwyczajny,

gdyż zaraz w pierwszej kieszeni marynarki znaleziono skradziony rzekomo portfel, a w nim wszystkie dokumenty i pieniądze.

Wobec takiego obrotu sprawy, oskarżonego, którym był p. Andrzej Nowak z Bilowa, powiatu Radomskiego przeproszono i natychmiast zwolniono, a oskarżającego Wacława Chwastowskiego z Piotrkowa zatrzymano i

przekazano władzom sądowym.

Dlaczego Chwastowski skomponował tego rodzaju oskarżenie, narazie nie zdołano ustalić.

Błądzący po kresach defraudant
SKAZANY ZA NADUŻYCIA w MAGISTRCIE BĘDZIŃSKIM.

(l) Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł 26-letni Wacław Kaczkowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Wielkiej 2, oskarżony o przywłaszczenie stukilkudziesięciu złotych oraz korespondencyj, adresowanej do magistratu będzińskiego.

Kaczkowski, będąc urzędnikiem magistratu będzińskiego powierzone miał

wręczanie wezwań do uregulowania różnych drobnych kwot

na rzecz magistratu i urzędów gminnych. Kwoty te, poszczególnie nie przekraczające kilku złotych, Kaczkowski przywłaszczał sobie, zatrzymując równocześnie dotyczącą wpłat korespondencję. Po zwolnieniu z posady w początkach roku bieżącego, Kaczkowski

wyjechał na Kresy Wschodnie,

gdzie wałęsał się po różnych miastach, poszukując jakoby pracy. Zachowanie jego wzbudziło podejrzenie w tamtejszej policji, wobec czego aresztowano go, a po przeprowadzeniu rewizji osobistej i znalezieniu skradzionej korespondencji, przesłano go

do dyspozycji policji będzińskiej.

Defraudant przyznał się do winy, przyczem wyjaśnił, że korespondencję przywłaszczył sobie w celu prowadzenia ich ewidencji, aby móc z biegiem czasu zwracać poszczególne kwoty poszkodowanym urzędom. Pieniądze zużył na własne potrzeby,

nie mógł bowiem wyżyć ze skromnej pensji.

Sąd, uwzględniwszy okoliczności łagodzące, skazał Kaczkowskiego za zdefraudowanie pieniędzy na 6 miesięcy więzienia i za przywłaszczenie korespondencji na 6 miesięcy przyczem pozostawił karę sześciomiesięcznego więzienia jako łączną, wykonanie zaś kary zawiesił mu na lat pięć.

× **ARESZTOWANIE PASERÓW.** Jak już donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę w nocy w sklepie Robakowskiego Leopolda w Sosnowcu (Rybna 8) skradziono 77 par obuwia. Policja schwytała wówczas dwuch sprawców kradzieży oraz odebrano 57 par skradzionego obuwia. Dalsze śledztwo wykazało, że 9 par obuwia znajduje się u pasera Blumenstücka Moszka i jego żony Marjen zamieszkałych w Dąbrowie (Fabryczna 13). Skradzione obuwie od paserów odebrano, ich samych zaś policja aresztowała.

× **SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI.** Krzyżowska Józefa, zamieszkała na kolonji Pekin 5 udała się onegdaj do piwnicy z płonącą świecą. Biorąc kartofle, Krzyżowska nie zwróciła uwagi, że są one przykryte workami. W pewnej chwili wskutek nieuwagi, zatlił się worek, od niego zaś zajęły się bezwartościowe szmaty. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna miejska która ogień w zarodku ugasiła.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z przedpokoju mieszkania Szklarczyka Lejzora w Sosnowcu (Modrzejowska 18) skradziono palto męskie, wartości 200 zł.

Z komórki Grauera Chaima, zamieszkałego w Sosnowcu (Modrzejowska 18) skradziono 11 indyków, wartości 200 zł.

Przemysł krajowy.

W okresie świątecznym i karnawałowym, w dnie ogólnego wesela i radości nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że wszystko co potrzebujemy nawet do najwystawniejszego urządzenia przyjęć, posiadamy w kraju. Ileż to w czasie karnawału bufetów balowych wypełnionych jest po brzegi konjakami zagranicznemi, chyba tylko dlatego, że to zagraniczne. Tymczasem w kraju na Pomorzu w Stargardzie, posiadamy fabrykę oryginalnych konjaków, istniejącą już od 1846 roku, znaną nietylko u nas w kraju, ale i zagranicą. Prawdziwy smakosz i znawca konjaku zawsze wyżej stawia „Jubileuszowy" Winkelhausena, aniżeli każdy inny konjak zagraniczny. Oprócz konjaków wyrabiają Zakłady Przemysłowe Winkelhausen Tow. Akc. winiaki mieszane, rumy, araki, whisky i najrozmaitsze likiery, konkurujące z analogicznym towarem zagranicznym nietylko w kraju, ale i zagranicą, co świadczy o najwyszukańszej jakości i popularności tych wyrobów.

Wyroby firmy Winkelhausen są stale nagradzane najwyższemi odznaczeniami nietylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach Europy. Szanujmy więc obce, ale popierajmy swoje i bądźmy dumni ze swego. 8371

Nasz dział radjowy.

MINIATUROWY APARAT RADJOODBIORCZY DLA AEROPLANÓW.

Amerykańskie ministerstwo dla handlu i przemysłu przeprowadza obecnie próby nad wynalezionym radjoodbiornikiem dla awjacji. Aparaty takie okazały się konieczne dla dalszych przelotów, powinny być małe, lekkie i sprawne. Nowowynaleziony aparat jest 5-io lampowy, nastawia się jedną śrubką i zajmuje tyle miejsca, co średnie pudełko od cygar. Rozmiary 30 na 25 i na 7.5 ctm.

STAŁY WZROST MOCY STACYJ AMERYKAŃSKICH.

Amerykańska stacja WUF w Nowym Jorku, która dotychczas posiadała moc 5 klw. w antenie, została przebudowana, a moc jej powiększona do 50 klw. w antenie.

LAMPA RADJOWA O MOCY 300 KLW.

Szybki rozwój radja w Ameryce wpływa bardzo dodatnio na rozwój przemysłu radjotechnicznego. Niedawno gazety amerykańskie doniosły o wybudowaniu przez jedną z wielkich firm radjowych olbrzymiej lampy dla stacyj nadawczych, o sile promieniotwórczej 100 klw. Obecnie, jak donoszą dzienniki amerykańskie fabryka lamp radjowych de Foresta wykańcza lampę radjową o sile 300 klw. Lampa — olbrzym ma dwa metry wysokości i półtora metra szerokości. „Włókno" żarzenia tego Goljata jest grubości 2 ctm. w średnicy.

PROGRAM RADJOWY
na czwartek 22-go grudnia b. r.

KATOWICE: 15.00 — Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj Śl. 16.40 —„Gody Śląskie" z ilustr. muzyczn. Kolendy Staro-Śląskie — wygł. red. Przybyła. 17.05—Komunikaty. 17.20—Odczyt p. t. „O Języku Staropolskim" —wygł. dr. Bobek. 17.45 — Koncert ork. 73 p. p. pod dyr. kpt. M. Dorożyńskiego. Program popularny. 19.00 —Komunikat Zw. Śl. Kół Śpiewaczych 19.15—Rozmaitości. 19.35—Odczyt p. t. „Wigilijne wierzenia i przesądy ludowe na Śląsku" — wygł. prof. L. Kobiela. 20.30—Transmisja z Poznania: „Wieczór holenderski. Udział biorą: van Zalingen, prelegent. Carolina van Rossum (sopran), prof. Łukasiewicz (fortep.), Stan. Pawlak (skrzypce) oraz orkiestra 7 p. a. c. Przemówienie inauguracyjne w języku polskim i holenderskim 1)odczyt o Holandji wygłosi p. W. van Zalingen, podczas którego odegrany będzie hymn holenderski. 2) sonata na fortepian i skrzypce. 3) Holenderskie pieśni, 4) utwory fortepianowe, 5) szereg pieśni holenderskich wykona p. van Zalingen, 6) Deklamacja, 7) Muzyka. 22.00—Komunikaty. Od 22.30—23.30—Koncert z kawiarni Atlantic.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Nietrudno zostać ojcem".

× BOHATERSTWO PRZODOWNIKA POLICJI. We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o pożarze, jaki wybuchł w zagrodzie Franciszka Bilica w Postaszowicach. W uzupełnieniu tej notatki musimy podkreślić bohaterskie zachowanie się komendanta posterunku P. P. w Niegowie, przodownika Antoniego Guzka, który patrolując w nocy swój teren znalazł się niedaleko domu Bilica, u którego mieszkała miejscowa nauczycielka, p. O. w chwili pożaru pogrążona w głębokim śnie. Przodownik Guzek nie bacząc na grożące mu niebezpieczeństwo wpadł do objętego płomieniami domu, skąd wyniósł p. O. i zdołał uratować część jej mienia. Dom spłonął doszczętnie, mimo energicznej akcji straży pożarnych z Niegowej i Postaszowic.

× GROŹNY POŻAR W KOZIEGŁOWACH. Po raz drugi w tym roku groźny pożar nawiedza Koziegłowy. Przedwczoraj do bóżnicy w Koziegłowach zaszedł jakiś wędrowny ubogi żyd i poprosił o nocleg. Nad ranem opuścił bóżnicę, udając się w dalszą drogę nieostrożnie jednak pozostawiając zapaloną świecę. Od dogasającej świecy zajął się siennik, potem jakieś rupiecie, ściana i wkrótce ogień objął cały dach na bóżnicy, który kryty częścią gontem, częścią dachówką, spłonął doszczętnie, mimo ratunku prowadzonego przez miejscową straż ogniową. Spłonęły również do połowy wysokości drewniane ściany bóżnicy, ławki oraz 50 modlitewników. Od ognia zajął się również i częściowo spłonął dach na sąsiednim domu, należącego do Józefy Ćwieląg. Straty wynoszą około 4 tysiące zł. Sprawca pożaru pozostał nieznany, gdyż kahał przyjmując go w gościnę nie zapytał nawet o nazwisko.

Kronika Olkuska.

× ECHA AFERY KOLEJOWEJ. Część zaaresztowanych w sprawie afery biletowej na szkodę kolei radomskiej, po przesłuchaniu, zostało zwolnionych. Pozostają w dalszym ciągu w areszcie konduktorowie i główni sprawcy Rotnerowie. Ze względu na prowadzone śledztwo, nazwisk, ani dalszych rewelacyj w tej sensacyjne sprawie podać jeszcze nie możemy.

× ZABITY PRZEZ BUHAJA. W dniu 19 b. m. podczas karmienia buhaja, należącego do Fr. Pawlika w Grzegorzewicach, gm. Minoga, przez służącego 16-letniego Władysława Wydmańskiego, na tego ostatniego rzucił się nieuwiązany buhaj i przebił go rogami poniżej brzucha. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł po kilku godzinach. Pochodził on z Czapel Małych, pow. Miechowskiego.

× Z POWODU ŚWIĄT biura starostwa i Sejmiku czynne będą do soboty, 24 b. m. do godziny 12-ej w południe. Bank spółdzielczy otwarty na wykupienie weksli tylko do godziny 10-ej rano — w sobotę i w dniu 31.12 do godziny 12 w południe. Ostatnie lekcje w szkołach w dniu 22 b. m.

× ZAKOŃCZENIE ROKU W TRZYCIĄŻU odbyło się w roku bież. przy liczniejszym udziale słuchaczy i gości, aniżeli w poprzednich latach. Z Olkusza byli obecni: pp. starosta Stamirowski, sekretarz Wyd. pow. Rzadkowski, inspektor sam. gmin. Czarnecki, por. Tokarzewski (instruktor W. F. i P. W.) i wielu innych. Uroczystość miała przebieg następujący: rano msza w kościele jangrockim, przemówienia p. starosty Stamirowskiego i dyrektora szkoły p. Grabowskiego, referaty o meljoracji, nawozach sztucznych i hodowli bydła — wygłoszone przez 3-ch wychowanków szkoły, rozdawanie świadectw, wspólny obiad, wspólna fotografja, odegranie sztuczki „Bolszewicy pod Warszawą", kuplety i t. p. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kredyt 6-miesięczny w Banku Polskim.

CIASNOTA NA RYNKU FINANSOWYM ZMUSZA DO LIBERALNIEJSZEJ POLITYKI REDYSKONTOWEJ

Rynek pieniężny nie zaznał dotąd żadnego odprężenia, mimo pożyczki amerykańskiej i mimo zapowiedzi dalszych kredytów inwestycyjnych, które dotąd niestety nie wpłynęły. Ciasnota pieniężna powoduje zwiększanie się ilości weksli. Pojawia się ich coraz więcej z terminem, przekraczającym trzy miesiące, dochodzącym do 6 miesięcy.

Bank Polski w myśl swych statutów nie może dyskontować takich weksli. Musiały więc one szukać ujścia na prywatnym rynku, podrażając oczywiście swa ilościa stope dyskontową.

W związku z tem położeniem odbyła się w Banku Polskim konferencja, na której omawiano sprawę umożliwienia temu bankowi zgodnie ze statutem przyjmowanie weksli z terminem dłuższym ponad 3 miesiące, jednakże dla tych gałęzi życia gospodarczego, dla których taki kredyt wobec konkurencji zagranicznej jest potrzebny.

Na konferencji tej uzgodniono poglądy na tę sprawę w ten sposób, że Bank Polski otworzy w najbliższym czasie poważniejszym bankom prywatnym specjalny rachunek otwarte go kredytu, na którym będą lombardowane weksle z terminem powyżej 3 do 6 miesięcy. Na lombardowanie tych weksli Bank Polski ma przeznaczyć specjalne fundusze — poza normalnym kredytem redyskontowym dla banków.

Kupiectwo polskie a reforma podatków.

O JEDNOLITY SYSTEM PODATKOWY.

Zjazd delegatów naczelnej rady Zrzeszeń kupiectwa polskiego przyjął cały szereg uchwał, w sprawach gospodarczych i politycznych państwa.

W sprawie reformy podatkowej naczelna rada wypowiedziała się kategorycznie za stworzeniem jednolitego, zbudowanego zgodnie z wymaganiami teorji i praktyki skarbowej systemu podatkowego.

R. N. podkreśla konieczność: a) rozszerzenia podstawy podatkowej przez znaczne zwiększenie liczby płatników podatkowych bezpośrednich, b) usunięcia nierównomierności w obciążeniu podatkowem wsi w stosunku do miast, c) dalsze bezpośrednie powiększenie ciężarów podatkowych byłoby dla życia gospodarczego szkodliwe, d) N. R. wypowiada się za koniecznością gruntownej reformy państwowego podatku przemysłowego uważając, iż opodatkowanie ogólnego obrotu handlowego uznano powszechnie jako obciążenie szkodliwe pod względem gospodarczym, wypowiadając się za stopniową likwidacją tego podatku w jego dotychczasowej formie, wreszcie wypowiada się za zniesieniem opłaty świadectw przemysłowych, uważając tę formę podatku jako przestarzałą i nie racjonalną, stwierdzając, iż to źródło wpływów skarbowych zarówno dla państwa jak i dla samorządu jest stosunkowo mało wydajne.

Rada naczelna skarbu wyraża opinję, iż Ministerstwo skarbu powinno dopuścić zainteresowane organizacje gospodarcze do współpracy nad całokształtem reformy podatkowej.

Kronika gospodarcza.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ. Dnia 11 bm. odbyła się w Dyrekcji P. W. K. konferencja przedstawicieli organizacji przemysłu budowlanego, na której omawiano sprawę udziału budownictwa na PWK. Organizacje budowlane wysunęły projekt wybudowania na PWK. „Domu wzorowego", któryby demonstrował wzorowo rozwiązanie konkretnego projektu budowlanego pod względem miejsca i środków. Umyślnie pozostawiono w stanie niewykończonym części tego budynku pouczyłyby zwiedzających PWK. o najnowszych sposobach ekonomicznego budownictwa z zastosowaniem nowych środków, materjałów budowlanych itd.

Poza wzorowym, dziełom zbiorowem zrzeczonego budownictwa, zapewniony jest liczny udział w PWK. poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych, jak również wytwórców wszelkich materjałów budowlanych. Dla wystawy przemysłu budowlanego uznane za najdogodniejszy teren, położony na Łazarzu, o powierzchni ca 7500 m. kw., na którym będzie również umieszczony cały przemysł mineralny. Ostateczne decyzje w sprawach poruszanych zapadną na następnej konferencji, w połowie stycznia 1928 r.

STABILIZACJA KURSU LEI. Po dokonaniu w ciągu pięciu ostatnich lat całego szeregu prac przygotowawczych jak, ustalenia równowagi budżetowej i osiągnięcia korzystnego bilansu handlowego oraz konsolidacji większej części długu publicznego, rząd rumuński po raz pierwszy zabiera się do stabilizacji swej monety. Premjer Vintila Bratianu polecił rektorowi akademji handlowej N. Anghelesko zbadać warunki, przy których mogłaby być urzeczywistniona faktyczna stabilizacja lei. Sądzą, że lei będzie stabilizowany około 3 centymów złotych za jeden lei. Dlatego że obecnie w obiegu znajduje się około 46 miljardów lei papierowych, to przy stabilizacji okaże się potrzebną emisja opartej na złocie monety na sumę 1.400.000.000 lei. Wobec tego, że dla utrzymania kursu będzie niezbędnem pokrycie równające się 40 proc. w złocie, a więc w sumie 630.000.000 lei. Na podstawie tych obliczeń Rumunja będzie potrzebowała dla stabilizacji swej monety zaciągnąć zagraniczną pożyczkę około 260.000.000 lei złotych, czyli 55 miljonów dolarów, celem zwiększenia rezerwy złotej swego banku państwowego.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 21-12.

AKCJE: Bank Handlowy 123.50, Bank Polski 135.00—135.50, Bank Przem. Lw. 106.00—106.25, Bank Zachodni 30.50 — 30.00, Bank Spółek Zarbok. 87.00, Cukier 78.00—78.40, Węgiel 107.50—109.00, Nobel 41.50—42.00, Cegielski 50.00, Lilpop 40.00, Modrzejów 9.05—9.10, Ostrowiecki 83.00—83.00, Pocisk 2.65, Rudzki 51.00, Starachowice 63.00 — 65.00, Zawiercie 34.00, Żyrardów 17.00, Borkowski 3.70—3.75, Haberbusz 162.00—163.00, Majewski 43.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43. 52 i pół—43.52 i jedna czwarta — 43.52 i pół, Paryż 35.10 i jedna czwarta, Wiedeń 125.95, Praga 26.41 i pół, Belgja 124.79—124.75, Szwajcarja 172.33, Holandja 360.52 i pół, Dolarówka 5 proc. 63.50.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut mocniejsza.

—

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej są bez zmiany. Usposobienie słabe. Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie przedświąteczne giełdy zbożowej.

Pożar fabryki

W CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie na Zawodziu wybuchł onegdaj w nocy pożar w fabryce wyrobów drzewnych „Strug", należącej do Salomona Rodała i wspólników. Ogień spostrzegł współwłaściciel fabryki, Dawid Lichter, bowiem nocny portjer Paweł Jaksender spał w suszarni. Na alarm przybyły natychmiast straże ogniowe z Częstochowy i Rakowa, zastały już jednak część budynku w płomieniach. Paliły się mianowicie dwa budynki: drewniany i murowany, które też spłonęły doszczętnie wraz z maszynami i krajzegami. W czasie kilkugodzinnej akcji ratowniczej przy 18-stopniowym mrozie strażacy doznali bolesnych odmrożeń palców i uszów. Straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą 40.000 zł., jednakże cała fabryka ubezpieczona była w kilku towarzystwach asekuracyjnych na ogólną sumę 15.000 dolarów. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek niedostatecznego wygaszenia ogniska, które dla ogrzania palono wewnątrz fabryki na specjalnych blachach. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia istotnej przyczyny pożaru.

Z ruchu wydawniczego.

„SZANIEC", niezależne pismo wojskowe Nr. 12 zawiera: W sprawie budżetu wojskowego. — Władysława Konopczyńskiego. Pogromcy sejmowładztwa (Oliver Cromwell) — Gen. broni w st. sp. Tadeusza Rozwadowskiego. Austrja i legjony. — K. Młodzi dowódcy.— M. Kompanja piechoty. Kronika: Towarzystwo wiedzy wojskowej. Pierwszeństwo oficerów w przyjmowaniu na posady państwowe. Legjon Rzeczypospolitej Polskiej. Nowe odkrycia o Reichswehrze. Wojska cudzoziemskie. Książki.

Kącik humorystyczny.

ROZTARGNIENIE.

Roztargnionemu jegomościowi ktoś wyciągnął portfel z kieszeni. Przyjaciel roztargnionego nie może tego zrozumieć i pyta:

— Jak to się stało, żeś nie zauważył tego, iż ktoś włożył ci rękę do kieszeni?

— Zauważyć to ja zauważyłem, byłem jednak przekonany, że to moja własna ręka.

TROSKLIWE WYCHOWANIE.

— Jestem bardzo ostrożny, to też zawsze wysyłam dzieci na przechadzkę, ilekroć sprzeczam się z żoną.

— Szczęśliwe dzieci! Dlatego mają tak doskonałą cerę.

USPRAWIEDLIWIENIE.

— Kelner, kotlet jest twardy a przytem mały!

— No przecież jeśli jest twardy, to lepiej, że przynajmniej nie wielki!

TRUDNA ROLA.

Towarzystwo w teatrze rozmawia o pewnej aktorce.

— To była najtrudniejsza rola w tej sztuce — mówi mąż.

— Jakto, przecież ona nie mówiła przez cały czas ani słowa?

— A czyż jest co trudniejszego dla kobiety?

FRAGMENT Z RECENZJI SOWIECKIEJ.

...Sztuka „Otello" mocno nas rozczarowała. Autor traktuje zazdrość zbyt po mieszczańsku. Czas już w jedenastym roku rewolucji iść bardziej z postępem czasu, z duchem epoki i t. d.

Z całej Polski.

CUDOWNE OCALENIE KS. BISK. PRZEŹDZIECKIEGO.

Z Siedlec donoszą o cudownem niemal ocaleniu ks. biskupa Przeździeckiego, który, jak wiadomo, wyjechał obecnie do Rzymu. Ze swej stolicy biskupiej wyruszył on do Warszawy własnym samochodem. Na kilka kilometrów przed Kałuszynem samochód skutkiem ślizgawicy zatoczył się i całą siłą uderzył o słup telegraficzny. Kareta uległa zupełnemu zniszczeniu, wszyscy zaś pasażerowie zostali wyrzuceni na szosę. Zarówno ks. dziekan Juszczyk, jak szofer i kamerdyner ks. biskupa są potłuczeni i pokaleczeni, obronną ręką wyszedł natomiast J. E. ks. biskup. Miał on zaledwie kilka szram na głowie, które opatrzył dr. Buczyński i pozwolił wyjechać tegoż dnia do Warszawy.

BOHATERSKI CZYN STRAŻAKÓW.

W Białymstoku wybuchł przy ul. Kupieckiej pożar w fabryce gilz Tennenbaumowej. — W czasie gaszenia pożaru przez miejską i ochotniczą straże ogniowe, gdy stało się wiadomem, że na poddaszu znajduje się mieszkanka domu Porecka z dzieckiem, komendant miejskiej straży ogniowej Świderski, wicekomendant ochotniczej straży ogniowej Ostryński i strażak Kapłan z narażeniem życia przedostali się wśród ognia na poddasze i wynieśli Porecką z dzieckiem. Mimo energicznej akcji ratunkowej, ogień zniszczył znaczną część budynku, towarów i maszyn.

ZAGROŻONY MAJĄTEK.

Największy majątek w powiecie Świeckim na Pomorzu, Sartowice nad Wisłą, obejmujący przeszło 17.000 morgów obszaru, w skład którego wchodzą też Morsk i Święte, zakwalifikowany do likwidacji, zagrożony jest znowu przejściem w ręce niemieckie. W chwili odzyskania niepodległości państwowej majątek ten postanowiono poddać likwidacji, jako należący do obywatelki niemieckiej, hrabiny von Schwanendorf-Schwerin. Obecnie dzienniki gdańskie przyniosły wiadomość o zaręczynach hrabiego von Schwerin, właściciela majątku w Meklenburg-Strelitz oraz majątku Sartowickiego — z córką prezydenta Senatu gdańskiego v. Sahma. — Ustawy gdańskie przewidują, że obywatele państw obcych uzyskać mogą obywatelstwo W. M. Gdańska; łatwo przewidzieć, że obywatelstwem takiem obdarzy się zięcia p. Sahma, a wtedy nastąpią starania o cofnięcie likwidacji Sartowic.

OLBRZYMI DEFICYT GMINY KRAKOWA.

Zamknięcie rachunkowe magistratu krakowskiego za rok 1926 zamyka się deficytem w wysokości miljona kilkuset tysięcy złotych. Ten deficyt spowodował opóźnienie w przedłożeniu Radzie miejskiej tego zamknięcia rachunkowego, chodziło bowiem o buchalteryjne załatanie niedoboru. Oczywiście może tu być mowa tylko o czysto buchalteryjnej manipulacji, wskutek bowiem upadku gospodarczego miasta, podatki mimo wielkiego nacisku organów egzekucyjnych, wpływają w minimalnym procencie w stosunku do wymiarów. Jakim jest ten nacisk świadczy fakt, że nieproporcjonalnie rozbudowany wydział egzekucyjny magistratu powiększono w ostatnim czasie o kilkunastu egzekutorów.

KUPIEC ZAMORDOWANY PRZEZ BANDYTÓW.

Na drodze pomiędzy Bolesławicami a wsią Zdżary, powiatu Wieluńskiego, przejeżdżający wieśniacy natknęli się na leżącego w rowie trupa jakiegoś żyda. Zwłoki zbroczone były skrzepłą krwią, na głowie zaś jego widniały dwie głębokie rany, zadane siekierą, która, cała splamiona krwią, leżała opodal. Okazało się, iż zamordowanym jest Abraham Kohn lat 45. handlarz zbożem, zamieszkały w osadzie Bolesławice. Morderstwo miało podkład rabunkowy, gdyż przy trupie nie znaleziono żadnych pieniędzy choć zazwyczaj Kohn, pozostający w ciągłych stosunkach handlowych z okolicznymi właścicielami ziemskimi i bogatszymi włościanami, nosił przy sobie zazwyczaj większe ilości gotówki.

Olbrzymia kradzież biżuterji w Poznaniu.

ŚMIAŁE WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO, DOKONANE W BIAŁY DZIEŃ. — WARTOŚĆ ŁUPU ZŁODZIEJSKIEGO WYNOSI 200.000 ZŁ. — KRADZIEŻY DOKONAŁA ZAPEWNE MIĘDZYNARODOWA SZAJKA.

We wtorek o godz. 4 popoł. wszystkie komendy wojewódzkie policji oraz urzędy śledcze: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Katowicach i Wilnie otrzymały telefonogramy, donoszące

o olbrzymiej kradzieży,

dokonanej w Poznaniu w wielkim sklepie jubilerskim. Sprawa kradzieży przedstawia się następująco:

W czasie przerwy obiadowej między godz. 1.30 i 2 popoł., kiedy właściciel i pracownicy największego w Poznaniu sklepu jubilerskiego p. f. Stanisław Mączka, przy ul. 27 Grudnia 7, udając się na posiłek, sklep opuścili, skorzystali z tego nieznani sprawcy i

dokonali śmiałej kradzieży.

Mimo, że działo się to na jednej z najruchliwszych ulic w biały dzień, złodzieje otworzyli drzwi dopasowanym kluczem i weszli do sklepu, gdzie zaczęli po swojemu gospodarować. Gdy o godz. 2 p. Mączka przyszedł do zakładu, po złodziejach nie było już ani śladu. Równocześnie z nimi zniknęła wszystka pozostawiona w sklepie biżuterja

ogólnej wartości 200.000 złotych.

Łupem złodziei padło 50 pierścionków z szafirami, rubinami, szmaragdami, brylantami td., 7 brosz, 6 cennych kolij, 3 duże pierścionki z brylantami, 20 par kolczyków, 10 broszek złotych, wysadzanych brylantami, 25 fantazyjnych pierścionków damskich z rubinami, ametystami i szafirami, 5 garniturów, składających się z kolji, bransoletki, kolczyków i pierścionka (garnitury: szmaragdowy, turkusowy, brylantowy, opalowy i rubinowy),

wspaniała kolja z 250 brylantami i rubinami

oraz 3 olbrzymie naszyjniki. Pozatem złodzieje wyważyli szufladę w kontuarze i z kasetki stalowej zabrali 1000 zł. gotówką.

Złodzieje oddawna już zapewne planowali dokonanie tej kradzieży, gdyż do „roboty" przyszli już z dobranemi kluczami, nikt z przechodniów ani sąsiadów bowiem nie widział, aby ktoś manipulował przy zamkach. Sprawcy kradzieży widocznie należą do znawców, gdyż

wybierali tylko cenniejsze przedmioty,

pozostawiając natomiast biżuterję małowartościową.

Okoliczności, wśród jakich kradzieży dokonano, każą przypuszczać, że działali tu wytrawni „fachowcy", przypuszczal nie

szajka złodziei międzynarodowych,

którzy przyjechali tu na „gościnne występy". Kradzież ta jest podobna do tej, jakiej schwytany w Warszawie międzynarodowy złodziej, niejaki Tkacz, dokonał w sierpniu rb.

Konkurs cnót małżeńskich.

NAGRODĄ JEST... PÓŁ PROSIĘCIA.

W miejscowości Dummow, w kantonie Essex (Szwarcarja) zachował się do dzisiejszego dnia jeden z najciekawszych zwyczajów angielskich. Uroczystość ta, która ściąga corocznie znaczną ilość uczestników, polega na tem, iż przed aeropagiem, złożonym z władz miast, przechodzą kolejno wszystkie pary małżeńskie, ubiegające się o

nagrodę za najszczęśliwsze i najbardziej zgodne pożycie.

Konkurenci podzieleni są na dwie kategorje: pierwsza składa się ze starszych par, które muszą udowodnić, iż żadna sprzeczka nie zakłóciła nigdy ich domu; w drugiej są młode małżeństwa, mające za sobą rok przynajmniej wspólnego pożycia. Pod obszernym namiotem, wzniesionym na polu wyścigowem, znajduje się estrada, na której zasiadają członkowie jury. Przed nimi, siedząc na ławeczce, konkurujące par

poddają się po kolei licznym indagacjom

Starszy, poważny pan, grający rolę prokuratora, zadaje szereg pytań, starając się przyłapać ich na sprzecznościach, lub przesadzie. Po skończonem przesłuchaniu, zatrzymuje się dwie pary małżeńskie — jedną z najstarszych i jedną z najmłodszych, które poddaje się ponownie ściślejszemu badaniu. Zeznania ich muszą być poparte przez świadków. Poczem małżeństwa te ogłoszone są zwycięzcami konkursu i obnoszone dokoła namiotu na krzesłach, dźwiganych przez mężczyzn, ubranych w tradycyjne białe bluzy. Odprowadzeni napowrót przed estradę,

wzorowi małżonkowie składają przysięgę

według antycznej formuły i na klęczkach, z rąk jury, odbierają nagrodę. Tradycja ta bezwątpienia jest godną poszanowania, choć mało poetyczna, nagrodą bowiem jest... pół prosięcia

Ze świata.

PARTYJNICTWO W ŻANDARMERJI AUSTRJACKIEJ

W tych dniach odbyły się w żandarmerji austrjackiej wybory mężów zaufania, które wykazały, że rządowi nie udało się osłabić wpływów socjaldemokratycznych w organizacjach żandarmerji. Jakkolwiek liczba mandatów socjaldemokratów zmniejszyła się w organizacjach żandarmerji o 44, to jednak rozporządza ją socjaliści dwiema trzeciemi wszystkich mandat., tak, że kom. wykonawczy składa się wyłącznie z ich przedstawicieli. Ilość mandatów socjaldemokratycznych zmniejszyła się jedynie w okręgach przemysłowych Austrji Dolnej i Styrji, podczas gdy w innych dzielnicach stan posiadania socjalistów nie uległ znaczniejszym zmianom. W okręgach przemysłowych żandarmerja austrjacka rekrutuje się zatem głównie z pośród zwolenników chrześcjańsko-społecznych, w innych prowincjach natomiast z pośród socjaldemokratów.

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI CHCĄ WSÓŁDZIAŁAĆ Z TRYBUNAŁEM

Paryscy sędziowie przysięgli złożyli na ręce prezesa sądu przed zakończeniem kadencji, rezolucję niezwykłej wagi. Oto domagają się oni, by sędziowie przysięgli współdziałali w przyszłości z sędziami zawodowymi przy ustalaniu wysokości wymiaru kary. Tylko na tej drodze, zdaniem autorów rezolucji, urzeczywistnioną zostanie ścisła współpraca sędziów zawodowych z sędziami obywatelskimi, możliwe będzie osiągnięcie ścisłego zastosowania kary do poszczególnego przestępstwa. W pierwszym jednak rzędzie projektowana reforma przyczyni się do zniesienia niezasłużonych uniewinnień, które źródło swe mają w tem, iż przysięgli obawiają się, by trybunał orzekający nie zastosował przepisanego prawem najwyższego wymiaru kary, który w danym poszczególnym wypadku byłby niesprawiedliwym

ARTERYOSKLEROZA ULECZALNA?

Szwajcarski lekarz, dr. Burgi z Bernu, twierdzi, iż odkrył sposób zapobiegania śmiertelnemu zwapnieniu naczyń krwionośnych. Środek, wynaleziony przezeń, w głównej mierze składa się z chlorofilu, który, prócz swoich znanych własności czysto roślinnej natury, wywołuje niesłychane wzmożenie się prawidłowej przemiany materji. Dr. Burgi zwrócił się do swoich kolegów z prośbą, by osobiście zbadali leczniczą wartość jego preparatu, mogącego wywołać zupełny przewrót.

POŻAR 80.000 BOCHENKÓW CHLEBA.

W Bukareszcie spaliła się w tych dniach olbrzymia fabryka chleba, która zaopatrywała w chleb całe miasto. Pożar powstał w czasie pracy z powodu uszkodzenia rury, doprowadzającej ropę naftową do pieców. Zniszczonych zostało dwanaście pieców, 80.000 bochenków chleba, dwadzieścia wagonów mąki i 5 wagonów dodatków do pieczywa. Szkoda wynosiła przeszło 50 mil.lei. Bukaresztowi nie grozi brak chleba, ponieważ wszystkie inne przedsiębiorstwa mogą podwyższyć swoją wytwórczość.

KINO „ZAGŁĘBIE“

dawniej

Kino-Teatr „Udziałowy“.

Od środy 21 grudnia i dni następne. — — Wielki film polski

„MARTWY WĘZEŁ“

Nadzwyczajne przygody człowieka bez rąk. — Scenarjusz hr. Ireneusza Plater Zyberka. — W rolach głównych: Kazimierz Junosza Stempowski, Neri Prali, Jola Jolanta, Junosza Dąbrowski i inni.

Następny program

„RIN-TIN-TIN w szponach drapieżnego sępa“

Dramat w 10 aktach. — Najgenjalniejszy czworonożny aktor Rin-Tin-Tin. — Programy dla młodzieży dozwolone.

Ostatnie dni sprzedaży

LOSÓW PAŃSTWOWEJ LOTERJI

na cele dobroczynne które są najlepszym podarkiem gwiazdkowym.

Główna wygrana

50.000 złotych.

8308-6

Ciągnienie już pojutrze!

Cena całego losu, Zł 8, połówki Zł 4 do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze

Józefa Hlawskiego

w Sosnowcu, 3 go Maja 23

J. Smoczyk Katowice ul. 3-go Maja 7 Telefon Nr. 14-94

Jedyny polsko-chrześcijański sklep tej branży

Zegary - Zegarki

z najsłynniejszych fabryk szwajcarskich

Biżuterja złota i srebrna

Towary alfenidowe-platery

Wielki wybór

przedmiotów jako

podarki

na wszelkie

uroczystości

rodzinne, towarzyskie i prywatne. 7965

Pierścienie

zaręczynowe

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji.

Na Święta! — Na Święta!

JABŁKA

z KOSOWĄ wyborowe, deserowe i na choinkę można nabywać hurtowo i detalicznie

w Sosnowcu przy ulicy 1 Maja

(dawniej Szenowska) Nr. 25 za Sądem okręgowym.

Wskaże portjer. 8369

Ceny przystępne!

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie wzywa osoby, życzące wydzierżawić na czas od 1 stycznia 1928 r. na termin roczny względnie dłuższy, przedział magazynu kolejowego Nr. 6 powierzchni 232.80 mtr. kw. na st. Sosnowiec do składania ofert ze wskazaniem:

1. Wysokości proponowanej tenuty rocznej.
2. Celu, na jaki magazyn będzie użyty.

Oferty opłacone stemplem za 3 zł. 50 gr. z dołączeniem kwitu Kasy Głównej Dyrekcji /na Dworcu Głównym/ lub kasy stacyjnej st. Sosnowiec ze złożonego wadjum w wysokości 250 zł. /dwieście pięćdziesiąt złotych/, nadsyłać należy lub wrzucać w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na przedział magazynu Nr. 6 pow. 232.80 mtr. kw. na st. Sosnowiec“ do godziny 12-ej w południe dnia 28 grudnia 1927 r. do specjalnej na ten cel przeznaczonej skrzynki znajdującej się w Wydziale eksploatacyjnym Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 42.

Proponowana suma czynszu winna być wskazana cyframi oraz słownie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość zaofiarowanej tenuty dzierżawnej.

UWAGA: Obowiązująca taksa na dzierżawę tego mazynu po 1 zł. 20 gr. za 1 mtr. kw. miesięcznie.

Oferent, który utrzyma się przy dzierżawie ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Wydziale Eksploatacyjnym pod powyższym adresem w godzinach od 11-ej do 13-ej.

H. E. 8358

TYLKO DLA ZNAWCÓW!

Baczność! Smakosze!

CUKIERNIA

ROMANA NEY'A

8342

SOSNOWIEC, KOSCIELNA 1, tel. 5-10

Poleca na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia: Torty, strucle, babki, herbatniki, ozdoby choinkowe oraz wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące po cenach możliwie niskich.

8350

Wszyscy zgadzają się z tem, że NAJPRZYJEMNIEJSZYM PODARKIEM SĄ DOBRE PERFUMY I WODY TOALETOWE.

Za każdym wydzieleniem się wytwornego zapachu mimowoli nasuwa się uczucie wdzięczności dla tego, kto potrafił wybrać je w tak dobrym gatunku. — —

Nasza firma będąc znaną ze starania się o zadowolenie swych odbiorców wytwarza w każdym zaufanie i przekonanie, że otrzyma artykuł odpowiadający jego upodobaniom.

Skład Fabr. T-wa „SIŁA“

ul. Kościelna. ul. Kościelna

Wszyscy nasi klijenci otrzymują kalendarzyk na rok 1928

Kupno i sprzedaż.

Sanie ciężarowe tanio do sprzedania. Wiadomość: dozorca domu ul. Piłsudskiego 14 w Sosnowcu. 8364-2

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 7189-15

Krepę do charakteryzacji poleca: Zakład Fryzjerskr. J. Różycki, Sosnowiec, 3-go Maja 21. 8176

Zakopane Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille i parcele. 8268-5

Zakopane Ajencja Siemianowskiego wielki wybór will, parcel do sprzedaży najem, mieszkań, lokali. 8167

Sanki i dzwonki do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 8367-2

Pluton sklep w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 14 Kawa palona, herbata, kakao cykorja figowa, makaron, maszynki i młynki do kawy. 8365-2

Fortepian w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec Sielecka 6 Gałka. 8321-2

Pianino czarne, krzyżowe, mechanika angielska — sprzedam. Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 8379

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że ścieki z posesji, przylegających do ulic śródmieścia — mogą być wpuszczane drogą podziemną do kanałów miejskich.

Łączenie posesji z kanałami winno się odbywać na warunkach, przewidzianych przepisami kanalizacyjnymi, zatwierdzonymi reskryptem Województwa z dnia 16 marca 1926 r. Nr. Sm. 4259|3|11.

Bliższych informacji udziela Miejskie Biuro Kanalizacyjne, ul. Wspólna 11. 8370

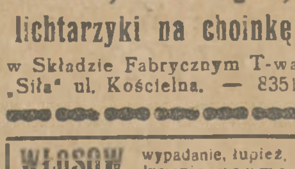
Sosnowiec, dnia 19 grudnia 1927

Kierownik Wydziału (podpis nieczytelny). PREZYDENT Al. Bień m. p.

Swieczki, zimne ognie, lichtarzyki na choinkę

w Składzie Fabrycznym T-wa „Siła“ ul. Kościelna. — 8351

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“. (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277



Sandacze mrożone

w wielkim wyborze poleca

E. ZIELENIEC

SOSNOWIEC, Modrzejowska 30, Hale „Rozwoju“ Tel. 6-20 — 8374

Posady i prace.

Potrzebna nakładaczka do drukarni. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“ 8446-3

Panna lat 30, poszukuje pracy sklepowej, lub starszej do domu inteligentnych już to jako zarządzająca domem. lub też starszej służącej. Przyjmie pracę i u samotnego mężczyzny. Sosnowiec, Kręta Nr. 28 mieszkanie p. Grzegorzewskiego. 8366-2

Potrzebna uczciwa dziewczyna, względnie starsza osoba do zajęcia się domem i 3-letnią dziewczynką Helena Mańkowa, Będzin, ul. Zagórska 12. 8378

Zgubione dokumenty.

Zastrzeżenie. W dniu 18-XII 27 r. skradziono mi portfel z dokumentami oraz 6 weksli na sumę 540 zł. wystawione przez pp. Józefa Meldnera, Leopolda Holesznera i Stefana Sęka, płatne w styczniu 28 r. dla A. Kucnera, wobec tego weksle te unieważniam 8341-2

Marjan Piotrowski zgubił portfel z rachunkami dla kina Zagłębia i weściówkami do kina Zagłębia. Uprzejmie proszę znalazcę o oddanie portfelu do kina „Zagłębia“. 8361

Władysław Wyderka zgubił książkę Kasy Chorych nr. 39509. 8340-3

Gruszka Piotr zgubił książkę wojskową rocz. 1900 wydaną przez PKU, Miechów. 8368-2

Unieważniam zgubiony dowód kolejowy, wydany przez Dyr. Warszawską na imię Marji Pustawa 8380

Dnia 21-XII-27 r. zgubiono weksel nr. 221 na zł. 68 — pł. 15 IV 928 r. wystawiony przez M. Cuglewskiego na zlecenie Sz. D. Goldsztajna, który unieważniam W. Jost. 8381

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
W tekście, w kronice . . . . 50 „
Za tekstem . . . . 5 . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ „ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ „ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ „ „ „ „ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filie i agentury własne: Będzin, Moniuszki 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.